

GŁOS LEKARZY

Dwutygodnik, poświęcony sprawom zawodowym lekarskim, deontologii lekarskiej i zagadnieniom z zakresu medycyny społecznej.

SUBWENCYONOWANY PRZEZ „KRAJOWY ZWIĄZEK LEKARZY“ I GALICYJSKIE IZBY LEKARSKIE.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: Dr. Szczepan Mikołajski.

Adres w sprawach redakcyjnych i adm'nistracyjnych:

Dr. Szczepan Mikołajski, Lwów ul. Śniadeckich I. 6.

Telefon Nr. 48/VI.

Prenumerata roczna wynosi 6 kor., w Rosyi 3 ruble, w Niemczech 6 marek, we Francji 6 franków. Wszelkie przesyłki pieniężne adresować należy

Dr. Jakób Moszkowicz, Lwów, ul. Akademicka 28.

Konto czekowe pocztowej Kasy oszczędności Nr. 39.786.

W jedności siła!

TREŚĆ Nr. 15.: Walka z gruźlicą. Ankieta Wydziału krajowego. — Dr. Eugeniusz Piasecki. Epidemia płonicy w mieście Lwowie w latach 1907—1909. (Ciąg dalszy). — Dr. Ferensiewicz. Sprawozdanie ze Zjazdu lekarzy okręgowych. — Dr. G. Praetzel. Sprawozdanie delegacji sekcji dentystycznej Tow. lekarskiego w Krakowie. — Sprawozdania z czynności izb lekarskich galicyjskich. — Korespondencje. Dr. Adam Lewinter w sprawie sekcji sądowych. — Kronika. — Konkursy. — Ogłoszenia.

W fejtynie: Bronisław Piłsudski: Poród, cięża i poronienie u tubylców wyspy Sachalinu. (Ciąg dalszy).

Walka z gruźlicą.

Ankieta Wydziału krajowego.

Spełniając polecenie Sejmu, zwołał Wydział krajowy ankietę w sprawie gruźlicy na dzień 26. czerwca br. Ankieta obradowała w sali departamentu sanitarnego Wydziału krajowego pod przewodnictwem szefa tego departamentu dra Bernadzikowskiego. Funkcję sekretarza spełniał dr. Gruziński. Uczestniczyli w ankiecie: prof. Ciechanowski i dr. Janiszewski z Krakowa, dr. Żychon z Zakopanego, prof. Gluziński, prof. Kucera dr. Merunowicz, dr. Mikołajski, dr. Müller, dr. Starzewski, prof. Wiczkowski ze Lwowa.

Przed rozpoczęciem obrad odbyła się w mieszkaniu prof. Gluzińskiego wstępna konferencja w celu ujednolnienia poglądów i postulatów tudzież w celu uproszczenia dyskusji na samej ankiecie. Konferencja ta okazała się bardzo potrzebną, gdyż między członkami ankiety zdania były rozbieżne i gdyby wstępnie się nie porozumiano, mogło być na ankiecie przyjść do szerokiej dyskusji bez pozytywnych wyników. I tak prof. Ciechanowski i dr. Janiszewski przyjechali z Krakowa z tą dyrektywą Tow. lekarskiego, że skoro Sejm żąda przedłożenia kosztorysu 2 sanatoryjów, należy usilnie poprzeć myśl zakładania sanatoryjów, chociaż urzeczywistnienie tej myśli jest trudne. Lwowscy członkowie ankiety byli wszyscy przeciwni systemowi sanatoryalnemu, który u nas jest przedwczesnym, dopóki nie posiadamy powszechnego ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, czyniącego w Niemczech wkłady na sanatoria i na leczenie chorych gruźliczych. Zamiast sanatoryjów proponował prof. Gluziński otwieranie oddziałów szpitalnych dla chorych na gruźlicę uleczalną i nieuleczalną, prof. Wiczkowski zaś był zdania, że nieuleczalni powinni znaleźć pomieszczenie w osobnych przytułkach, że zaś akcja główna powinna być skierowaną do leczenia dzieci, skłonnych do gruźlicy, jakoteż do leczenia początków gruźlicy bądź w schroniskach leśnych, bądź w oddziałach szpitalnych. Dr. Mikołajski, popierając jak najtańszy sposób leczenia, któryby mógł być masowo przeprowadzony, podnosił konieczność zapobiegania przez stosowną asanację gmin i inne urządzenia, wskazując na przykład Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki, które tą drogą duże postępy poczyniły. Prof. Kučera akcentował sprawę popularyzacji wiadomości o gruźlicy. Po treściwej dyskusji zgodzono się na to, aby obrady ankiety ograniczyć do 4 punktu kwestyonaryusza, to jest do sprawy sanatoryjów i aby nie dorażać tworzenia kosztem kraju sanatoryjów a natomiast oświadczyć się za oddziałami szpitalnymi, dalej aby opracowanie innych punktów kwestyonaryusza poruczyć komisji z łona ankiety wybranej.

O godz. 10-tej zagał ankietę dr. Bernadzikowski, witając zebranych i zaznaczając, że Wydział krajowy nie chciał poprzestać na teoretycznych tylko wywodach, ale pragnął, by mężowie nauki, mający w tej sprawie doświadczenie, wskazali, jakie starania poczyniły już inne kraje na polu walki z gruźlicą i które z urządzeń przeciwgruźliczych zagranicznych możnaby u nas zastosować, uwzględniając finansowe środki kraju i jego właściwości. Przeszczepianie żywcom obcych wzorów na nasz grunt, zwałoby na kraj nadmierne ciężary, mowca zaleca zatem, przeczność pod tym względem i jest zdania, że należy dążyć do tego, aby małymi środkami osiągnąć ile możności wielkie skutki, przy

wciągnięciu do akcji także innych czynników, mianowicie rządu i szerokich warstw społeczeństwa.

Prof. Gluziński rozpoczął dyskusję. Oznajmił w imieniu zebranych rzeczoznawców, że świadomi są ważności sprawy i że ankietę uważają nie za załatwienie „kawałka“, przez Sejm Wydziałowi krajowemu przekazanego, lecz mają nadzieję, że Wydział krajowy i Sejm wejdą na drogę zwalczania strasznej klęski gruźlicy. Na podstawie porozumienia z innymi członkami ankiety wnosi o zmianę porządku dziennego i oświadczenie się ankiety nasamprzód w sprawie sanatoryjów ludowych. Zebrani uznają ważność sanatoryjów w walce z gruźlicą i cenią nie tylko lecznicze lecz i dyktatyczne, wychowawcze ich działanie, ale w obecnej chwili uważają budowanie sanatoryjów za przedwczesne. Dopiero gdy ustawodawstwo w sprawie ubezpieczenia społecznego stworzy podstawę finansową dla sanatoryjów, będzie czas o nich myśleć, dzisiaj zaś należy chwycić się środków, o wiele mniej kosztownych i łatwiejszych. Przedewszystkiem potrzeba reformy szpitalnictwa krajowego w tym kierunku, aby szpitale mogły działać zapobiegawczo przeciw szerzeniu się gruźlicy, dając pomieszczenie chorym z gruźlicą otwartą, a powtóre, aby leczyły tych chorych na gruźlicę, których jeszcze wyleczyć można. Trzeba więc przy szpitalach stworzyć oddziały dla chorych gruźliczych i odpowiednio te oddziały urządzić. Dziś chorych na gruźlicę właściwie nie wolno do szpitali przyjmować, lecz mimo to znajdują chory ci pomieszczenie w szpitalach pod inną nazwą choroby i kraj na ich leczenie już obecnie sporo łoży.

Rezolucja, przedłożona przez prof. Gluzińskiego, opiewa:

„Ankieta, uznając w całej pełni ważność budowy sanatoryjów dla zwalczania gruźlicy, uważając je nie tylko za miejsca dla leczenia, lecz i za miejsca wychowania higienicznego, nie zaleca na razie rozpoczęcia tej waki od budowy dwóch sanatoryjów ludowych, lecz wciąga tę myśl w plan dalszy, który rozpocząć się winien od pomnożenia liczby szpitali w kraju i od reformy i poprawy szpitalnictwa krajowego, opartych na następujących zasadach: a) że gruźlica winna być do szpitali krajowych przyjmowana; b) że powinna być uznana za chorobę zakaźną a więc izolowaną; c) że przy szpitalach cięższych powinno się, środkami choćby skromnymi, wprowadzić takie zmiany, a w nowych, mających się budować, plany powinny być tak skonstruowane, by mogły powstać osobne oddziały, które mogłyby być prowadzone już to sanatoryjownie i były miejscami dla leczenia, a więc niejako były sanatoryjami, już to miejscami izolacji; d) izolacja przypadków nieuleczalnych, rozpaczliwych, oprzeć się winna o domy dla nieuleczalnych“.

Dr. Starzewski podziela zapatrywanie, że należy rozpocząć walkę z gruźlicą od użycia środków łatwiejszych i jak najmniej kosztownych. Sanatoria ludowe są trudne do przeprowadzenia u nas i dużo lat upłynie, zanim będziemy je mogli otworzyć. Na razie walka z gruźlicą musi oprzeć się o szpitale, którym dotąd nie wolno przyjmować chorych z gruźlicą nieotwartą. Przyjmuje się jednak do szpitala gruźlicę otwartą, połączoną z różnymi komplikacjami. Lecz chorzy tacy nie mają w szpitalach odpowiedniego pomieszczenia i wskutek tego szpital staje się rozsądnikiem gruźlicy. Chorych na gruźlicę kładzie się na sali chorych wewnętrznych pospołu z chorymi na inne cierpienia a przy ciasnocie w szpitalu sąsiedni chorzy zaledwie o 1/2 metra są oddaleni od suchotnika, który kaszle i prątkami gruźliczymi zakaża powietrze. Stąd nieraz chorzy, z powodu innych

chorób leżący w szpitalu, bywają przez suchotników zakażeni i wracają po pewnym czasie do szpitala z gruźlicą. To dźiać się nie powinno. Szpital nie powinien szkodzić chorym i narażać ich na cięższe o wiele choroby, niż te, z którymi do szpitala przybyli. Należy więc chorych gruźliczych w szpitalach odosobnić a zwłaszcza oddzielić od chorych, mało na gruźlicę odpornych. Już przy dzisiejszych warunkach dałoby się to przeprowadzić przez pomieszczenie chorych gruźliczych w pawilonach dla chorób zakaźnych w porze, gdy pawilony te z powodu braku epidemii nie są zajęte przez choroby epidemiczne. Przy budowie zaś nowych pawilonów infekcyjnych należy i dla gruźlicy miejsce z góry rezerwować.

Oprócz tego trzeba zmienić przepisy obowiązujące i zapewnić opiekę szpitalną także dla chorych na gruźlicę nieotwartą i bez komplikacji.

Dr. Janiszewski usiłował pogodzić treść rezolucyi z żądaniem stawiania sanatoryjów. Radził, aby chorych z gruźlicą otwartą odosobniać w szpitalach w osobnych salach a chorych uleczalnych leczyć w osobnych pawilonach. Takie pawilony dla chorych na gruźlicę należałoby zbudować przy każdym szpitalu prowincjonalnym, w Krakowie zaś i we Lwowie zamiast przy szpitalu urządzić je w jednej z gmin pobliskich, gdzie warunki leczenia byłyby dogodniejsze. Pawilony stołeczne, urządzone wzorowo, byłyby szkołą dla lekarzy prowincjonalnych.

Inni mówcy jednak zwrócili uwagę, że budowa tego rodzaju zakładów w gminach okolicznych powiększyłaby znacznie koszt administracji, dalej podniesiono, że ankieta powinna wyrazić tylko ogólną zasadę a sposób wykonania pozostawić Wydziałowi krajowemu. Wobec tego dr. Janiszewski przyłączył się do rezolucyi prof. Gluźnińskiego.

(Dok. nast.)

Epidemia płonicy w mieście Lwowie w latach 1907—9.

Z polecenia komisji, wybranej przez Radę królewskiego stołecznego miasta Lwowa dnia 27. sierpnia 1908

opracował

Dr. EUGENIUSZ PIASECKI.

(Ciąg dalszy.)

Czy powołanie lekarzy dzielnicowych do pomocy w tłumieniu chorób zakaźnych byłoby ukształtowało te stosunki lepiej? Na pierwszy rzut oka nasuwają się tu dwie trudności. Pierwszą jest i tak za obszerny (teoretycznie) zakres działania tych lekarzy, od których istotnie instrukcja za wiele wymaga. W praktyce jednak dawno przestano się liczyć z niewykonalnymi wymaganiami instrukcji i wobec tego dla czynności tak ważnych, jak walka z chorobami zakaźnymi, śmiało rzec można, najważniejszych w działalności każdego lekarza urzędowego, czas można znaleźć, jakto zresztą widać i z dawniejszej praktyki i czasów najnowszych, kiedyto, na schyłku obecnej epidemii, funkcje lekarzy epidemicznych poruczono lekarzom dzielnicowym. Druga trudność, podnoszona swojego czasu przez niektóre czynniki decydujące — to brak ustępu w instrukcji dla lekarzy miejskich, któryby ich niedwuznacznie obowiązywał do spełniania tych czynności. Ten szkopał jednak już też przewyżczono w czasach ostatnich uchwałą komisji zdrowotnej, korzystając z po-

stanowienia tejsze instrukcji, które daje fizykowi prawo przydzielania lekarzom miejskim różnych funkcji.

Ale i w innej jeszcze dziedzinie, gdzie lekarze dzielnicowi mogli działać bardzo korzystnie i między innymi pośrednio choćby wpływać na zapobieganie chorobom zakaźnym, sił ich należycie nie wyzyskano. Mowa tu o nadzorze lekarskim nad szkołami miejskimi, powierzonym lekarzom dzielnicowym. Niestety, jak to już kilkakrotnie wykazano, nadzór ten pozostał naogół w dziedzinie teoryi, a jedynie dwaj specjaliści, okulista i dentysta miejski, dostarczają rokrocznie gruntownych dat statystycznych i pracują owocnie na polu higieny szkół.

Lekarze dzielnicowi mogą też, choć odsunięci od bezpośredniego zwalczania chorób zakaźnych, zapobiegać im przez sprężyste spełnianie swych obowiązków w obrębie dzielnicy, zwłaszcza w zakresie nadzoru nad czystością, warunkami higienicznymi mieszkań i t. d. W pracy tego rodzaju koniecznym jest pewien system, pewna ciągłość usiłowań, oraz dokładne obeznanie z obowiązującymi ustawami i przepisami. Niepodobna więc pominąć wadliwego sposobu, jaki, z motywów oszczędnościowych, zakradł się w kwestyi zastępstw tych lekarzy na czas urlopu. Polecono im starać się o zastępców i przyjmowano nieraz w tym charakterze lekarzy, nie będących w służbie miejskiej, a zatem nieodpowiedzialnych, nie posiadających ponadto egzaminu fizykalnego, ani ruynny w spełnianiu funkcji lekarza urzędowego. Praktyka ta prawdopodobnie ustanie, gdyż oświadczyła się przeciw niej Sekcja IV i V Rady miejskiej a za niemi i Rada m., przy niedawnem załatwieniu sprawy tego rodzaju.

Tyle co do rozkładu pracy między personal sanitarny i wyzyskania sił rozporządzalnych. Przejdźmy teraz do samego sposobu postępowania z chorobami zakaźnymi. Obowiązujące do dziś dnia w państwie austriackim ustawy dają bardzo kruchą podstawę do walki z temi plagami ludzkości, to też chcąc ją podjąć, wykroczone w wielu miastach poza ramy ustawy. I tak, Grac (patrz sprawozdanie delegacji lwowskiej, „Głos lekarzy“ 1909, Nr. 9—10) stosuje bez pardonu przymus szpitalny w tych wypadkach, które nie dają rękojmi należytej izolacji chorego w domu mieszkalnym; Kraków zaś na mieszkaniach zakażonych umieszcza kartki ostrzegawcze. Używają też z całą surowością innych środków przymusowych, jako to zamykanie zakażonych pracowni i sklepów i usuwanie od pracy zawodowej osób, które stykają się z chorymi. Są to dzielne środki pomocnicze, które, mimo braku ustawowego przymusu szpitalnego, mogą w praktyce wiele rodzin zmusić do oddania chorego do szpitala w celu uniknięcia przykrości, straty zarobku etc. Oczywiście, że ze wszystkiem tem musi być połączone ciągłe pogotowie odpowiedniej ilości miejsc w szpitalu.

We Lwowie niestety nie wypełniano od lat prawie żadnego z tych warunków i postępowano wogóle zbyt miękko; krępowano się brakiem odpowiedniego rygoru ustawowego. Gdy haniebnemu brakowi miejsca w szpitalu krajowym mogły choćby częściowo zaradzić baraki izolacyjne na Janowskim (postawione w swoim czasie na wypadek cholery), baraki te miesiącami całymi bywały zamknięte. Z przytoczonych środków przymusowych wydawano tylko ostrzeżenia do urzędów, pracowni etc., aby wykluczyły od zajęcia osoby, stykające się z chorymi. O ile te ostrzeżenia działały, nie mamy ewidencji.

Z innych braków, którym zaradzić można było nawet w zgodzie z istniejącymi ustawami, wymienić należy sprawę uświadamiania ogółu o niebezpieczeństwie. Pod tym względem uczyniono pewien krok naprzód od czasu, gdy na wniosek komisji sanitarnej fizykat podawał prasie codziennej

BRONISŁAW PIŁSUDSKI.

Poród, ciąża i poronienia u tubyleców wyspy Sachalinu.

(Ciąg dalszy.)

Bliznięta, bezpłodność, miesiączkowanie, potwory.

Przejdźmy teraz do przesądów, połączonych z przyjściem na świat bliźniąt, zjawiskiem, które straszy i Ajnów i Gilaków, tak samo jak i inne, a może nawet wszystkie, ludy pierwotne.

O tem, by kobieta wydała na świat odrazu troje dzieci, żadne z tych plemion nie słyszało i żadnych o tem podań u nich niema.

Lecz bliźnięta spotyka się w życiu tubyleców Sachalinu nie tak rzadko. Zwykle w takich wypadkach bywają dzieci tej samej płci. Osobiście znałem dwóch żyjących Gilaków bliźniąt, mających po 40 — 45 lat. Za dziesięciolecie, spędzone w bliżej mi znanych okolicach z ludnością mniej więcej 300 osób, w trzech rodzinach urodziły się bliźnięta i zaraz umierały. Odjeżdżając w roku 1905, zostawiłem żywą parę pięciomiesięcznych bliźniąt w rodzinie jednego ze znajomych mi Gilaków.

W jednej ze starych piosenek gilackich, zapisanych przezmnie na Sachalinie, mówi się o dwóch bliźniętach różnej płci. Brat był zakochany w swej siostrze bliźniaczce i w piosence woła ją, prosząc, by wzięła do rąk jego serce, bo inaczej umrze.

Gilacy są przekonani, że jedno z bliźniąt pochodzi od władcy gór i lasów od „pal-niwuch“ (człowieka górskiego) potężnego i to łaskawego, to groźnego dla biednego, słabego Gilaka*). Dlatego też dziecko palniwucha powinno być po śmierci odesłane do rodzica jego. Ale ponieważ niema pewności, które z dwóch bliźniąt jest pochodzenia nieludzkiego, więc woła postąpić jednakoż o obydwoje.

A więc nie można bliźniąt po śmierci palić, jak to jest przy pogrzebach w zwyczaju u ogromnej większości Gilaków**), groziłaby bowiem uczestniczącym w obrzędzie całopalenia trupa kara utraty wzroku. Nawet matkę i ojca bliźniąt uważają za potrzebne pochować tak samo jak bliźnięta, a więc zakopać do ziemi, ponieważ pokrewieństwo z duchem gór przeszło i na rodziców. Jednakowoż dzieci bliźniąt są już uważane za zupełnie zwykłych ludzi i przy pogrzebie nie robią dla nich wyjątku od przyjętego zwyczaju.

Nawet i wtedy gdy bliźnięta żyją i dorosną i gdy złożą dużo dowodów zupełnego braku nadprzyrodzonej siły, mimo to jednak

*) Jednakże od pewnego Gilaka słyszałem i inne objaśnienie, mianowicie, że jedno z bliźniąt przyszło z gór, drugie z morza.

**) Grzebią umarłych do ziemi tylko te rody Gilaków, które są pochodzenia na pół Ajnoskiego.

wiadomości o epidemiach w gminach wiejskich w powiecie, z ostrzeżeniem, aby mieszkańcy nie nabywali z tych gmin środków spożywczych. Natomiast jednak większe lub mniejsze epidemie w mieście samem nie były podawane do wiadomości ogółu. Może to i lepiej ze względu na interesy ekonomiczne pewnych sfer mieszkańców, lecz z drugiej strony, uwiadomienie o epidemii (połączone z pouczeniem o środkach zapobiegawczych) skłoniłoby bez wątpienia wiele rodzin do większej ostrożności, a co za tem idzie często i do uniknięcia zakażenia.

Musimy tu zastrzedz się, że zadaniem naszym jest wykazanie czynników, które mogły współdziałać w powstaniu i wzroście groźnej epidemii obecnej, nie należy zatem do nas wykazywanie stron dodatnich działania naszej służby sanitarnej w latach ostatnich w dziale zwalczania chorób zakaźnych. Ze takich stron dodatnich dałoby się wyliczyć sporo, o tem wie każdy, znający choćby pobieżnie stosunki lwowskie. Wykształcenie służby desinfekcyjnej, założenie zakładu desinfekcyjnego. ścisłe przestrzeganie przymusu donoszenia o chorobach zakaźnych przez lekarzy, wykłady popularne o tych chorobach — oto kilka przykładów. Trzymając się jednak ściśle poruczonego tematu, wykazujemy tylko braki, które, mimo równoczesnego wprowadzenia wielu korzystnych innowacji, mogły sprawić, że byliśmy na przyjęcie epidemii nie dość dobrze uzbrojeni.

Nakoniec wypada poruszyć kwestyę, do której będziemy musieli jeszcze później kilkakrotnie powrócić. Idealnie zorganizowana i działająca bez zarzutu służba sanitarna miejska mogłaby się, zapewne, zupełnie dobrze obywać i bez ciał doradczo-kontrolnych w rodzaju miejskiej komisji zdrowotnej. Gdy jednak, jak już widzieliśmy, służbie naszej sanitarnej daleko do znakomitej organizacji oraz pożądanej sprawności, pomoc owej komisji należało odpowiednio wyzyskać. Skład komisji zdrowotnej oddawna dawał wszelkie rękojmie tak wszechstronnego znawstwa w dziedzinie spraw, jej poruczonych, jak i szczerej chęci zainteresowanej pracy dla dobra ogółu. Jeśli też te dane nie wychodziły na pożytek miasta od szeregu lat, winić trzeba pewne niedocenywanie znaczenia tej instytucji u czynników kierowniczych naszej gminy. Komisję zwoływano w zbyt wielkich odstępach czasu, a i wtedy jeszcze często w godzinach niedogodnych dla znacznej części członków (np. lekarzy praktykujących). Stąd zniechęcenie u członków komisji i spotęgowane jeszcze lekceważenie jej uchwał ze strony władz wykonawczych. Jak później jeszcze wykażemy na podstawie doświadczenia z ostatnich miesięcy, zarzuty, czynione dawniej komisji ze strony urzędowej, jakoby była wogóle niezdolna do pracy, okazały się zupełnie mylnymi. Nie wyzyskano zatem przez czas długi, ze szkoda miasta, bardzo dzielnego sprzymierzeńca w pracy nad uzdrowotnieniem Lwowa.

Dok. nast.

Sprawozdanie ze Zjazdu lekarzy okręgowych

odbytego we Lwowie w dniu 10. lipca br.

Przewodniczący Komitetu kol. dr. Natter przedkłada zebranyemu stosownie do uchwały ostatniego Zjazdu projekt statutu Związku galicyjskich lekarzy okręgowych. Projekt ten ogłoszony był w N-rze 9 (z 1. maja br.) „Głosu lekarzy“.

Po dłuższej szczegółowej dyskusji, w której zabierali głos koledzy: Gilnreiner, Zasacki, Markl, Ferensiewicz, Bednarski, Zadurowicz, Klęsk, Bielecki nad poszczególnymi paragrafami projektu statutu, przyjęto przedłożony projekt z nieznacznymi po-

wystrzegają się ich Gilacy przez całe życie. Przy każdym bliższym zetknięciu się, czy to w przyjaźni, czy w kłótni, przypominają sobie niezwykle pochodzenie bliźniąt i lękają się tej siły, która niby jest w nich ukryta. Każde z bliźniąt otrzymuje to imię, które samo sobie w dzieciństwie wymyśli. A więc zwyczaj nadawania dzieciom imienia jednego ze zmarłych przodków w danym wypadku nie wypełniają. Imię bliźniąt nigdy już powtórnie nikomu nie bywa nadawane ani w tym samym rodzie, ani komukolwiek bądź w pleminiu.

Największy jednak strach sprawiają bliźnięta, zmarłe w wieku dziecięcym. Potomek górskich duchów, którzy zszedł do ludzi, lecz nie zdołał żyć z nimi i do nich się przyzwyczaić, ma się przynosić szkodę ludziom, trzeba więc postarać się o zdobycie jego łaski. Rodzina, którą nawiedził członek potężnych mieszkańców gór, robi nieduży model domku jurty gilańskiej i stawia go albo na półce w mieszkaniu, albo na zewnątrz, obok niego. Do tego domku wstawiają niedużą lalkę, wyrzniętą z drzewa, która ma przedstawiać bliźnię. Lalkę tę uważają za potrzebne karmić codziennie tem, co jedzą sami t. j. trochę pokarmu wkładają do domku. Wypełniają to sumiennie nie tylko rodzice bliźniąt, lecz i dwa następujące po nich pokolenia. Dopiero prawnukowie wynoszą lalkę i jej mieszkanie z wielką uroczystością na jedną z pobliskich gór i tam przynoszą ostatni raz ofiarę z lepszych pokarmów i stawiają koło porzuconych przedmiotów zawieszane pałki na 1 — 2 metra wysokie, nazywane „nau“. Od tej chwili cały ród jest już zabezpieczony, że bez dalszych prośb

prawkami i polecono komitetowi uchwalony statut przedłożyć władzom do zatwierdzenia. Na wniosek kol. dra Nattera, uchwalono, by pierwsze Walne Zgromadzenie po myśli uchwalonego statutu odbyło się we Lwowie, dnia 25. września br. celem dokonania wyboru Wydziału Związku.

Przewodniczący podziękował imieniem lekarzy okręgowych Redakcyi „Głosu lekarzy“ za chętnie umieszczanie komunikatów, koledze Gilnreinerowi za nawoływanie lekarzy okręgowych do łączenia się w przyszłym Związku. Kol. dr. Mikołajski oświadcza imieniem „Głosu lekarzy“, że Redakcja i nadal, jak dotychczas, poprze dążenia lekarzy okręgowych do zjednoczenia a uchwałę dzisiejszego zebrania, uznając „Głos lekarzy“ za organ Związku galic. lekarzy okręgowych, przyjmuje do wiadomości.

Kol. dr. Zasacki zabiera głos w sprawie ochronnego szczepienia ospy i stwierdza, że przyrząd Paula nie jest stosownym dla zbiorowego szczepienia u nas, gdyż szczepi się albo zbyt na nasze stosunki powoli, albo sterylizacja, jako za krótko trwająca, jest niedokładna. Mowca wśród żywego ogólnego zainteresowania demonstruje dwa etui a zarazem sterylizatory na 180 i na 220 aseptycznych szczepień, które można wykonać bardzo szybko. Dalej stwierdza mowca, że zestawienie, względnie przepisywanie wykazów szczepienia wymaga zbyt wiele czasu i bezpotrzebnej pracy i stawia wniosek, aby komitet lekarzy okręgowych wniósł prośbę do c. k. Namiestnictwa, aby zamiast pisania wykazów Nr. 1. i 2. wprowadzono notowanie wyniku szczepienia odrazu na dotychczasowych lub nieco zmienionych wykazach parafialnych. Wniosek ten jednomyślnie wśród oklasków uchwalono.

Kol. dr. Mikołajski zwraca uwagę zebranych, że wśród szerzej akcji przeciwgruźliczej, jaka w kraju obecnie się budzi, przypadnie i lekarzom okręgowym ważna rola. Ankieta, niedawno w Wydziale krajowym odbyta, zwróciła uwagę, że lekarze okręgowi powinni co kwartał objeżdżać domy z chorymi na gruźlicę, rodziny chorych pouczać o środkach ochronnych. Proponuje więc mowca, by na przyszły Zjazd temat ten zreferowano i poddano szczegółowej dyskusji, a nadto zachęca, by lekarze okręgowi przystępowali do Towarzystwa walki z gruźlicą, względnie, by dawali inicjatywę do zawiązywania lokalnych kół tego Towarzystwa na prowincyi.

W dyskusji podnosi kol. dr. Ferensiewicz, że przedewszystkiem lekarze okręgowi zającby się musieli zbieraniem statystyki chorych na gruźlicę, dotychczasowe bowiem dane o szerzeniu się gruźlicy po wsiach są niedokładne i nie polegają na prawdzie, jako oparte na statystyce śmiertelności. Gdy zaś oględziny zwłok przeprowadzają w kraju przeważnie laicy, dostają się w rubrykę śmiertelności z gruźlicy wypadki skonów z innych, wyniszczających chronicznych chorób, a gruźlica, zwłaszcza płuc, przechodzi w rubrykę „zapalenia płuc“. Gruźlica na prowincyi, zwłaszcza po wsiach, szerzy się co raz więcej, byłoby zatem wskazane przez zbieranie statystyki chorych wykazać przyczyny i warunki tego szerzenia się.

Kol. dr. Mikołajski uważa zbieranie tych statystycznych dat za bardzo ważne i wyraża zdanie, że gruźlica w znacznej części przechodzi na wieś z miast i centrów fabrycznych, które przyciągają ludność zdrową a eliminują jednostki chore i do pracy niezdolne, które powracają na wieś, zaraziwszy się gruźlicą w fabryce a następnie zakażają domy włościańskie. Również i stosunki mieszkaniowe na wsiach odgrywają niemałą rolę.

Kol. dr. Zasacki podnosi, że w statystyce należałoby uwzględnić pytanie, o ile zamorska i sezonowa (do Prus) emigracja ludności wiejskiej wpływa na szerzenie się gruźlicy w kraju.

Sekretarz Zjazdu Dr. Ferensiewicz.

i ofiar „tonhr ehlian“ — bliźnię, już więcej do niego się nie zjawia.

Niewypełnienie tych przepisów obyczajowych, mających na celu zmiekczyć, ułaskawić groźnych duchów górskich, ściąga gniew ich na nieposłusznych.

Oznakami zemsty „tonhr ehlian“ są rozmaite choroby, posyłane rodzinom rodziców bliźniąt lub ich krewnym. Choroby zwykle są zupełnie określone n. p. skrzywienie szczęk, zezowatość oczu, nieruchomość szyi, wogóle kurcze. Wszyscy zaś rozumieją, że to czasowy wśród ludzi gość tak wyraża swe niezadowolnienie i mówią w tych wypadkach „tonhr ehlian singrund“ t. j. bliźnię dręczy.

Strach przed nim jest u Gilaków tak silny, iż młodym kobietom i dziewczynom zabraniają słuchać rozmów o takich wypadkach, przypuszczają bowiem, że to usunie możność nawiedzenia przez to samo nieszczęście. Kobiety nie powinny też pożywać jakichkolwiek sprzętów domowych lub przyjmować podarunków od matek bliźniąt. Najniebezpieczniejsze są w tym względzie rzeczy stare, miękkie i tylko twarde, a szczególnie rzeczy metalowe nie mają siły przekazywania właściwości uprzedniego swego właściciela innym.

Ta wiara w zaraźliwość fizycznych cech jednego człowieka za pomocą jego rzeczy jest wogóle znamienne dla tego północnego szczepu. Na niej to jest właśnie ugruntowany przesądny sposób walki z bezdzietnością. Kobieta, która nie ma potomstwa, musi poprosić u innej, która odwrótnie miała dużo dzieci, o pod-

Sprawozdanie delegacji sekcji dentystycznej

„Towarzystwa lekarskiego“ w Krakowie.

Dnia 29. i 30. czerwca b. r. bawiła we Wiedniu delegacja lekarzy polskich ze zachodniej Galicji, złożona z prof. dr. Łepkowskiego, dr. Merunowicza i dr. Praetza. Delegacja ta wyjechała na skutek wezwania wiedeńskiego Stow. Stomatologów, celem podjęcia wspólnej akcji w obronie lekarzy.

Delegacja krakowska łącznie z delegatami Styrii, Krainy, Karyntyi, Dalmacji, prowadzona przez prof. Łepkowskiego i lekarzy polskich, odbyła szereg konferencji z poszczególnymi członkami komisji sanitarnej parlamentu, jakoteż z przewodniczącym posłem dr. Dietziusem, dr. Michaelim, z przewodniczącym subkomitetu prałatem posł. Stojanem, z prezesem Koła polskiego Głabińskim i z wielu innymi posłami rozmaitych stronnictw.

Delegaci przedstawili swoje słuszne stanowisko, zajmowane w sprawie techników, ze względu na społeczeństwo i ze względu na obronę stanu lekarskiego.

Motywy, podane przez delegatów, zostały ogólnie uznane za słuszne i sprawiedliwe a streszczają się w następujących punktach:

W przedłożeniu rządowem przyznano słusznie, że technika dentystyczna stanowi integralną część dentystyki lekarskiej i od niej w obecnym znaczeniu postępow tej gałęzi medycyny, odróżnić się nie da. § 6 przedłożenia postanawia, że czynności pomocnicze i wykonywanie techniki może być dozwolone poza lekarzami tylko tym, którzy posiadają do tego uprawnienie i kwalifikacje, że w przyszłości technika ma być oddana lekarzom.

Z tych właśnie powodów utworzono w ostatnich latach uniwersyteckie kliniki dentystyczne w każdym uniwers. mieście, gdzie koledzy, poświęcający się tej gałęzi medycyny, mają sposobność techniki się nauczyć a udzielanie koncesyi ludziom niekwalifikowanym w obecnych warunkach jest zbyteczne i nieodpowiednie.

Przy zmianie tego systemu rząd liczy się obecnie z technikami koncesyjonowanymi a lekarze dentyści to pojmują i nie chcą bynajmniej pozbawiać rodzin techników od razu chleba, pomni, że błąd, raz uczyniony, odrazu jednym pociągnięciem pióra usunąć się nie da. Nie mogą jednak zezwolić bez zastrzeżeń, bez egzaminów, na rozszerzenie §. 3 ustawy rządowej, dozwolającej wykonywania operacji krwawych, leczenia i plombowania zębów, które to czynności wymagają wiadomości ze zakresu anatomii, anatomii patologicznej, chirurgii, bakteriologii, farmakologii, elektroterapii itd. Egzaminy, jakich nowe przedłożenie rządowe od techników wymaga, bez znajomości medycyny będą zawsze niewystarczającymi, albowiem dentystyka w ostatnich latach dzięki lekarzom tak znaczne poczyniła postępy, że sprostanie zadaniom nowoczesnego dentysty jest tylko możliwe lekarzowi wszech nauk lekarskich, a technicy rekrutują się czasem z laborantów, służby a nawet zdarzają się między nimi i analfabeci.

Prof. Mosetig powiada „Operatywna dentystyka należy do chirurgii, a ci, którzy ją wykonują, muszą być obznajomieni z chirurgią“. Tego samego zdania był śp. prof. Mikulicz. Prof. Eiseisberg wystąpił obecnie bardzo ostro przeciwko technikom i nazwał przedłożenie rządu absurdem XX. wieku. Podobne zapamiętanie wyraża wiele powag naukowych, a we Wiedniu 12 czerwca br. odbyło się protestujące zebranie wszystkich lekarzy. Już każdy słuchacz 3 roku medycyny miał sposobność poznać fatalne skutki zaniedbywania zębów, następstwa fraktur zębowych lub za późno przedsięwziętej operacji w jamie ustnej.

Dzięki nowoczesnym badaniom dentystyka doznała tak zna-

wiązkę od majtek i nosić ją stale aż do wywołania należytego skutku. Płodność, wyjaśniał mi jeden Gilak, może przejść od jednej kobiety do drugiej tą samą drogą, jak zaraźliwa choroba przechodzi do zdrowych od chorych tj. za pośrednictwem naczyń, przez nich używanego.

Stosunek do bliźniąt Ajnów jest ten sam, co i u Gilaków. Jedno z bliźniąt, według pojęć tego włochatego plemienia jest bezwarunkowo spółdzone przez djabła. Człowiek bowiem może zapłodnić kobietę tylko jednym dzieckiem od razu. Taki stosunek do jednocześnie urodzonych dwóch istot pozwala nam przypuszczać, że Ajnowie musieli się starać o pozabawienie się wstrętnego potomstwa djabła. Jednakże nie otrzymałem od nich wskazówek, któreby niewątpliwie wskazywały na istnienie zwyczaju zabijania jednego z bliźniąt. W książce rosyjskiego podróżnika z początku XIX stulecia Kraszeninnikowa znajduje się wzmianka, że wśród Ajnów z wysp Kurylskich panuje zwyczaj zabijania jednego z bliźniąt. Jednak następujące dowody podsuwają mi przypuszczenie, że po dziś dzień Ajnowie czynią to samo:

1) Przekonanie ich, że z bliźniąt pozostaje przy życiu zawsze tylko jedno i to mianowicie jest uważane za poczęte od Ajna a zmarłe bliźnię musiało być dzieckiem djabła.

2) Strach Ajnów przed wychowaniem dziecka, pochodzącego od złego ducha, ciągły wstyd matki przed rodakami. Wstyd ten jest tak wielki, że nadzwyczaj trudno mi było otrzymać informa-

cznego przewrotu w ostatnich piętnastu latach, że część operatywna, to znaczy usuwanie zębów, należy obecnie do rzadszych czynności lekarzy dentystów a w niektórych stolicach monarchii jest bardzo wielu bardzo znanych i dzielnych kolegów, którzy ekstrakcyi wcale nie przyjmują. Wytwarzają się między dentystami specjaliści, niektórzy nie uprawiają wcale techniki, inni poświęcają się wyłącznie ortodentystyce, t. zn. prostowaniu i regulowaniu zębów. Podczas gdy przed 25 laty dentyści dziennie wyrwali 40 do 50 zębów, obecnie nawet bardzo zajęty dentysta, ze znaczną klientelą, tyleż ekstrakcyi w ciągu 1/2 roku nie wykona, albowiem dzisiaj ząb przegniły da się jeszcze uratować, korzeń po odpowiednim zaopatrzeniu i wyleczeniu zaplombować. Nie wolno nam zapominać, że po ekstrakcyach zdarzają się znaczne krwawienia i to nie tylko u hemofilików i diabetyków, bardzo ciężkie omdlenia i to nie tylko u histeryków, epilektyków lub anemicznych; aby w każdym wypadku dać sobie radę, musi dentysta być lekarzem. Motywów takich naliczyć możnaby setki, lecz nie leży to w zakresie niniejszego referatu. Lekarze dentyści są w stanie rozpoznać w ustach zmiany syfilityczne, lub zmiany, wywołane przez inne choroby infekcyjne, o których nawet pacjent nie wie, lub którym stara się zaprzeczyć.

Następnie schorzenia szczęki, krtani, jak nowotwory złośliwe lub dobrotliwe, tuberkuloza, diabetes, diateza, często nasamprzód przez lekarzy dentystów były rozpoznane a przez szybkie skierowanie pacjenta do dotyczącego specjalisty niejednemu nieszczęściu się zapobiegło, niejedno cierpienie zostało wcześniej usunięte lub przynajmniej złagodzone.

W dziele prof. Mikulicza znajdujemy pochlebną wzmiankę o lekarzach dentystach i w dziele tym przytacza prof. Mikulicz cały szereg chorób, rozpoznanych przez lekarzy dent., toteż przyznaje niezmiernie wysokie stanowisko profilaktyczne, jakie dentystryka w medycynie zajmuje. Przed 50 laty, kiedy dentystryka była w powijkach, mogła się ona obejść bez lekarzy. Czynność dawniejszych dentystów ograniczała się tylko do ekstrakcyi, do plombowania zębów, dotkniętych nieznaczną próchnicą bez leczenia i do zębów sztucznych kauczukowych; wobec jednak znacznych postępów tejże, wobec zastosowania aseptyki, antyseptyki, anestezji, narkozy, elektrolizy, bakteriologii itd. dentyści powinni być lekarzami, gdyż dentystryka stanowi część chirurgii, która, jak wiadomo, podobne przeszła losy, jak obecnie dentystryka.

Dr. G. Praetzel.

SPRAWOZDANIA

Z CZYNNOŚCI IZB LEKARSKICH GALICYJSKICH.

IZBA LEKARSKA WSCHODNIO-GALICYJSKA.

Protokół XIII. posiedzenia Wydziału Izby lekarskiej wsch. galic. w dniu 8. czerwca 1909.

Przewodniczy: prezydent dr. Festenburg.

Obecni: dr. Kohlberger, dr. Kwiatkiewicz, dr. Mikołajski, dr. Papée.

I. W myśl referatu dra Kohlbergera uchwalono zaopiniować przychylnie podanie dra Sołomowicza, asystenta przy katedrze chorób nerwowych o zamianowanie go znawcą sądowym w chorobach nerwowych i umysłowych z tą uwagą, że do przypadków psychiatrycznych powoływani być winni przede wszystkim zawodowi psychiatrzy tak ze względu na ich kwalifikację, jak i na poprawę ich bytu materialnego.

cye o kobietach, które kiedykolwiek zrodziły bliźnięta. Wskazać je pozwalali sobie tacy, którzy z niemi nie byli spokrewnieni, albo nawet czuli pewną niechęć do rodzin, gdzie podobne nie szczęście miało miejsce.

3) Wreszcie okoliczność, iż podczas mego zamieszkania wśród Ajnów nie było ani jednej pary żyjących bliźniąt, chociaż udało mi się uzyskać wskazówki co do dwóch dorosłych już kobiet, z których każda była pozostałą przy życiu jedną z pary bliźniąt. W roku 1902 w jednej wsi kobieta powiła dwoje dzieci, które zaraz jednak umarły.

Te pośrednie dowody istniejącego dotychczas zabijania jednego z bliźniąt mogą być osłabione chyba jednym podaniem. Ich się tycząc. Mianowicie opowiadali niektórzy, że bliźnięta płci męskiej, które by dały się wychować i wyrosły, są nadzwyczaj w życiu szczęśliwymi i szczególnie jako myśliwi mają wielkie powodzenie. Być może jednak, że to podanie jest wzięte od Japończyków i to w czasie późniejszym, bo nie wszyscy mi je potwierdzili. Inni np. dowodzili, że u Ajnów, jak i Japończyków, tylko młodsze z bliźniąt jest śmiałe, silne i szczęśliwe, starsze zaś pono w niczem się nie różni od przeciętnego człowieka swojego szczepu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

II. Na podstawie referatu dra Mikołajskiego uchwalono:

1. na podanie powiat. Kasy chorych w Przemyślu o zaopiniowanie umowy z lekarzami wydać orzeczenie, że;

a) za podstawę obliczenia ryczałtu uważać należy normę: 3 korony od członka,

b) że umowa powinna być pisemna a wydalenie z posady nastąpić może u prowizoryalnych za 3 miesięcznym wypowiedzeniem, u stabilizowanych zaś tylko na podstawie wyniku śledztwa dyscyplinarnego,

c) że obie strony uznać mają Wydział Izby za sąd rozjemczy.

2. w sprawie ogłoszeń reklamowych dra L. i dra H. uchwalono opinię Izby odroczyć.

3. odpowiedzieć przychylnie na pismo magistratu w sprawie udzielenia koncesji na fabrykę przetworów lekarskich firmie Mikołasch i Spka we Lwowie.

III. Odczytano memoriał, wypracowany przez dra Papégo w sprawie braku lekarzy, zwłaszcza w służbie krajowej i uchwalono przedłożyć go Wydziałowi krajowemu w myśl wyrażonego przezeń życzenia przed zwołaniem ankiety przez Wydział krajowy w tej sprawie.

IV. Taryfę lekarską dla Sambora zatwierdzono.

V. W sprawie tablicy firmowej dra. Cz. w Cz. uchwalono przesłać mu stosowne pouczenie.

VI. Na zażalenie p. P. przeciw dr F. we L. uchwalono odpowiedzieć, że sam fakt, iż tenże bez szczegółowego badania zapisał chorej proszki, nie daje Izbie podstawy do wystąpienia w drodze dyscyplinarnej przeciw niemu.

VII. Uchwalono udzielić urzędnikowi Izby zaliczki na płacę.

VIII. Na zastępcę przewodniczącego w „Galic. Kasie dla chorych lekarzy“ wybrano ponownie dra Stachewicza.

IX. Prezydent zawiadomił o odbytem w dniu 30. maja b. r. posiedzeniu Wydziału wykonawczego Izby we Wiedniu, na którym między innego uchwalono starać się u rządu o przyznanie dyet po 20 koron dla lekarzy, delegowanych przy epidemiach tyfusu i zwołać Wiece Izby z końcem października lub z początkiem listopada podczas sesji Rady państwa, by uczestniczyć w nim mogli posłowie lekarze.

Rada honorowa.

Przesłuchano dr. W. w sprawie zażalenia „Galic. Kasy dla chorych lekarzy“, iż działał na szkodę tej instytucji i odroczone orzeczenie Izby, gdyż dr. W. zobowiązał się dostarczyć dowodu, że udzielił interesowanym osobom właściwej informacji.

Dr. Kwiatkiewicz.

Dr. Festenburg.

IZBA LEKARSKA ZACHODNIO-GALICYJSKA.

*Protokół posiedzenia Rady honorowej
z dnia 14. czerwca 1909 r.*

Obecni: przewodniczący dr. Schoengut, członkowie: dr. Damski, dr. Ackermann, prof. Ciechanowski dr. Łodziński.

1. Odczytano pismo dra G. z P., w którym tenże żąda wznowienia postępowania w sprawie dr. M. contra dr. G., a to na podstawie wywodów c. k. Namiestnictwa w załatwieniu rekursu. Uchwalono odpowiedzieć, że prośbę dr. G. odrzuca się, gdyż Rada honorowa nie znalazła podstawy do wznowienia postępowania. Równocześnie uchwalono ściągnąć grzywnę drogą egzekucji.

2. Odbywa się rozprawa honorowa przeciw drowi G. na skutek odstąpienia Izbie sprawy przez c. k. Sąd krajowy karny w Krakowie, swego czasu odroczone dla przesłuchania świadków pod przysięgą i uzyskania dalszych informacji. Dr. G. nie stawiał się na rozprawie, nadesłał tylko pismo, w którym usprawiedliwił swą nieobecność i równocześnie prosił o przeprowadzenie rozprawy w jego nieobecności. Rada honorowa uchwaliła rozprawę przeprowadzić.

Referent odczytał zeznania zaprzysiężonych świadków i pismo c. k. Sądu powiatowego w P., donoszące, iż zdarza się, że lekarze bywają ustnie wezwani. Po dyskusji wydała Rada honorowa następujący

W y r o k:

Rada honorowa, przeprowadziwszy rozprawę w dniu 15. kwietnia 1909 w obecności i w dniu 14. czerwca 1909 w nieobecności oskarżonego, uznała dra G. winnym przekroczenia godności stanu, popełnionego przez to, że, jak to wynika z zeznań zaprzysiężonych świadków, w dniu 9. listopada 1908 na wezwanie i w interesie właścicieli domu L. wszedł do mieszkania lokatorki H. i mimo, że mu powiedziano, iż 4 lekarzy orzekło poprzednio, że H. bez szkody dla jej zdrowia nie można ruszać z miejsca i mimo, że z całego przebiegu sprawy jasno wynikało, iż orzeczenia tych lekarzy były uzasadnione, wydał po bardzo tylko pobieżnym zbadaniu pacjentki świadectwo, że chora może być przewieziona, przy czem wobec chorej zachowywał się nieludzko i udziela mu za to grzywnę w kwocie 100 koron

Przy wymiarze kary przyjęto za obciążającą okoliczność, że Rada honorowa niejednokrotnie była zmuszoną sądzić i karać dra G.

Dr. Ackermann m. p.

Dr. Schoengut m. p.

Prof. Ciechanowski m. p.

Dr. Damski m. p.

Dr. Łodziński m. p.

*Protokół posiedzenia Wydziału Izby
w dniu 22. czerwca 1909.*

Obecni: przewodniczący dr. Schoengut, członkowie: dr. Ackermann, prof. Ciechanowski, dr. Landau.

Dr. Damski i dr. Łodziński usprawiedliwili swą nieobecność.

1. Protokół z poprzedniego posiedzenia odczytano i przyjęto.

2. Przewodniczący odczytuje dziennik podawczy od nr. 349—369.

3. W sprawie skargi dra T. na dra R. proponuje referent, by ze względu na odpowiedź ostatniego zawiadomić dra T., że Izba nie widzi powodu do wystąpienia przeciw drowi R., co uchwalono.

4. Referent przedstawia sprawę skargi dra B. na dr. L. i odczytuje ostatnie pismo dr. B. Po dyskusji uchwalono zarekwirować potrzebne akta ze Sądu w N. a następnie rozpiszać przeciw drowi L. rozprawę.

5. Na wniosek referenta uchwalono zażądać dodatkowo aktów od Sądu w Ż., dotyczących dra Z. i rozpiścić rozprawę przeciw temuż na 12 lipca b. r.

6. Odczytano pismo Sekcji niemieckiej Izby dla Czech w sprawie praktyki dra E. w M. Uchwalono odpowiedzieć, że dr. E. już nie jest lekarzem kolejowym i zawiadomić, że Izba zach.-galicyjska postawi na najbliższym Wiece Izby, jako zasadniczą kwestję, czy i kiedy mają Izby lekarskie obowiązek i prawo zajmować się stosunkiem dyscyplinarnym lekarza do jego władzy, jeżeli władza ta w danej sprawie do Izby się nie zwraca.

7. Odczytano pismo dra M. w sprawie nieprzyjmywania jego świadectw lekarskich przez Sąd w B.

8. Delegatem Izby dla załatwienia sprawy kasy chorych uczniów krawieckich wybrano dra Damskiego.

Dr. Ackermann m. p.

Dr. Schoengut m. p.

Korespondencje.

W sprawie sekcji sądowych.

Korespondencja ze Skolego (kol. Eichla), zamieszczona w ostatnim numerze „Głosu“, dała mi impuls do analizy jeszcze jednego pytania, tej samej kwestii dotyczącego.

Chodzi mianowicie o dokładne przetłumaczenie, względnie wyjaśnienie wyrazu „der ältere“ w odnośnej ustawie. W artykule przetłumaczono ten wyraz przez „starszy wiekiem“ i takie tłumaczenie nie pozostawia oczywiście żadnej wątpliwości. Ale czy to tłumaczenie jest zupełnie pewne? Zdarza się bowiem, że z pośród dwóch lekarzy, spełniających jakąś czynność urzędową, obaj są lekarzami urzędowymi albo obaj są lekarzami prywatnymi, a jeden z nich, choć starszy wiekiem, uzyskał dyplom lekarski o kilka miesięcy później, niż drugi, wiekiem młodszy. W takim wypadku lekarz młodszy wiekiem tłumaczy owo wyrażenie „der ältere“ przez „starszy w studiach“, znajduje ewentualnie zwolenników (np. w sądzie) swojej interpretacji i w ten sposób zwała wszystkie ciężary na kolegę, wiekiem starszego. Ja osobiście jestem tego zdania, że tam, gdzie zachodzi mała różnica wieku, koledzy powinni — bez względu na interpretację ustawy — dzielić się po koleżeńsku tak obowiązkami, jak prerogatywami. Zdarzają się jednak niestety koledzy, z którymi dojść do zgody nie można, a w takich wypadkach jasna interpretacja ustawy staje się konieczną.

Zwracam się więc niniejszem do Szan. kolegi, jako do redaktora pisma, zajmującego tak wybitne stanowisko w naszych sprawach zawodowych, z uprzejmą prośbą o wskazanie mi źródła, lub wogóle sposobu wyświetlenia tej kwestii tak, aby nie było żadnej wątpliwości.

Dr. Adam Lewinter, Sądowa Wisznia.

Odpowiedź. Nie znam komentarzy obowiązujących, a odnoszących się do wzmiankowanego rozporządzenia. Z treści jego jednak wynika, według mego zdania, że dyktowanie protokołu a więc i uwolnienie od wykonywania sekcji, jest przywilejem lekarza, zarówno starszego wiekiem, jak i starszego stopniem, a za starszego stopniem uważa się między innymi także lekarza, który dyplom lekarski dawniej uzyskał.

Co do mnie, to przebywając kilkanaście lat na prowincji i biorąc często udział w sekcjach sądowych, uważałem wykonywanie sekcji nie za ciężar, lecz za dogodną sposobność do przypomnienia sobie techniki sekcyjnej i anatomii patologicznej. Dla tego wykonywałem chętnie sekcję i prawie zawsze wyręczałem w tem kolegę, który do robienia sekcji nie miał ochoty a to nawet bardzo często wtedy, gdy niewątpliwie byłem znacznie star-

szym i pod względem wieku i pod względem praktyki lekarskiej a przez kilka lat wykonywałem sekcye, wyręczając podeszłego i scho-rzałego chirurga. Bardzo często też się zdarzało że nie tylko robiłem sekcję, lecz równocześnie dyktowałem protokół a sądząc, że obie te czynności powinny być zlecone temu samemu lekarzowi, albowiem lekarz, wykonujący sekcję, obserwuje więcej bezpośrednio i dokładniej zmiany na zwłokach, niż drugi lekarz, obecny tylko przy sekcji. Dotyczy to zwłaszcza tych szczegółów, które dotykem stwierdzić należy, jak np. spoistość tkanek, zawartość powietrza w płucach, dalej dotyczy to rozmieszczenia różnych narządów lub umiejscowienia zmian (np. ran) w głębi ustroju i narządów, gdzie również dotyk wspomaga spostrzeganie wzrokiem.

Oprócz tego jednak wchodzi w rachubę i ta okoliczność, który z lekarzy umie ściślej, jaśniej i lepiej formułować opis sekcji i orzeczenie a pod tym względem ani starszeństwo wieku, ani starszeństwo stopnia nie rozstrzyga.

Inne względy praktyczne wskazywałyby, aby sekcję z reguły przeprowadzał (a więc i dyktował protokół) lekarz rządowy, jeśli w sekcji bierze udział. Mianowicie nie jest pożądanem, aby lekarz praktyk, często tuż po sekcji odwoływany do rodzących, bezpośrednio stykał się ze zwłokami.

W zagadnieniu więc poruszonem jest wiele ubocznych względów, które należało by należało przy uregulowaniu tej sprawy.

Przedewszystkiem wszakże należy tak sprawę uregulować, aby lekarze o wykonywanie sekcji raczej się ubiegali, a nie unikali jej, jako ciężaru lub przykrego obowiązku i w tym celu należałoby za wykonywanie sekcji wyznaczyć znacznie wyższą takse, niż za obecność przy niej.

Zanim to nastąpi, mogę z własnego doświadczenia tylko zachęcać, aby koledzy wykonywania sekcji nie unikali, bo znam lekarzy, którzy, nie mając od dziesięć lat noża sekcyjnego w ręce, nie byli w stanie samodzielnie przeprowadzić sekcji. Techniki zapomina się jeszcze rychlej, niż teorii.

Dr. Szczepan Mikołajski.

MATTONIEGO WYCIĄGI BOROWINOWE

do kąpieli.

SÓL BOROWINOWA

LUG BOROWINOWY

Suchy wyciąg

Płynny wyciąg

w skrzynkach po 1 kg.

w butelkach po 2 kg.

KRONIKA.

I Zjazd internistów polskich odbył się w Krakowie w dniach 19 — 21 lipca br. przy licznych uczestnictwie lekarzy ze wszystkich dzielnic Polski. Liczne i cenne prace naukowe Zjazdu dowiodły, że nauka medycyny w Polsce nie pozostaje w tyle poza postępem w innych krajach, pomimo znacznych przeszkód, które u nas napotyka.

W następnem numerze podamy niektóre szczegóły z obrad Zjazdu, wchodzące w zakres naszego pisma.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa lekarzy galicyjskich. Na posiedzeniu dnia 13. lipca 1909 uchwalono wydać odezwę do wszystkich członków towarzystwa, aby regularnie opłacali wkładki, do tych kolegów, którzy mają większe zaległości, wystosować listy polecane z wezwaniem do uiszczenia długu, a po upływie 4-tygodniowego terminu wdrożyć kroki sądowe. Na wniosek kol. Antoniego Gluzińskiego postanowiono odnieść się do członków, czyby się nie zgodzili płacić wkładki drogą t. z. zlecenia pocztowego. Wdowie po lekarzu p. W. przyznano zapomogę 200 kor. Uchwalono zbadać przyczyny zbyt małej rentowności kamienicy przy ul. Dominikańskiej l. 11. Na wniosek kol. Renckiego postanowiono wydać odezwę do wszystkich lekarzy galicyjskich, aby się wpisali do towarzystwa, gdyż dotąd przeszło 1000 nie należy do towarzystwa. Delegatem na Zjazd internistów polskich wybrano wiceprezesa dr. Opolskiego, który oświadczył gotowość odbycia tej podróży na własny koszt. Ponadto przeprowadzono wyczerpującą dyskusję w sprawie podniesienia Morzyna.

Sekr. jen. Dr. Świątkowski.

Druga lekarska wycieczka naukowa do Grecji i Egiptu w listopadzie 1909. Staraniem związku lekarzy praktykujących w zdrojowiskach czeskich odbędzie się od 4 listopada do 4 grudnia br. wycieczka po Grecji i Egipcie, aż do pierwszej katarakty, w której wzięść mogą udział lekarze i dorośli członkowie ich rodzin oraz krewni. Koszt wycieczki wynoszą z Tryjestu 950 K. z czego przypada 450 K. na jazdę okrętem, znanym z wytworzonego urzędu (Thalia) wraz z wykwiutnem utrzymaniem, a 500 K. przypada na dwutygodniowy pobyt w Egipcie wraz z wszelkimi wycieczkami lądowemi, koleją i parowcem na Nilu, pomieszczeniem w hotelach pierwszorzędnym, przewodnikami, pojazdami itd. Z powrotem z Aleksandryi w dniu 27. listopada uczestnicy wycieczki zwiedzą wyspę Korfu z przepysznym pałacem greckim

Achilleon, Sebenico i Lussinpiccolo. Zgłaszać się należy bezzwłocznie do 1 sierpnia br. do lekarza karlsbadzkiego: Dr. Hugo Stark (Karlsbad Sprudelstrasse Haus Amerikaner) i przesłać koszt wpisowego 5 koron. Lekarz ten udziela wszelkich bliższych wyjaśnień. Przeszłoroczna wycieczka naukowa lekarska na parowcu (Thalia) po morzu Śródziemnem pozostawiła w umysłach jej uczestników tyle rozkosznych i podniosłych wrażeń, że nie wątpliwe, iż i tym razem zbierze się potrzebna drużyna ze 100 członków, którzy zwiedzać będą pomniki boskiej Hellady i podziwiać piramidy i świątynie, z zamierzonych pochodzące wieków, na ziemi Faraonów.

Dr. Obtulowicz (Lwów).

Ze Związku krajowego lekarzy. Zmiana statutu, uchwalona przez Zjazd delegatów Związku, otrzymała obecnie zatwierdzenie władzy politycznej, tak że od tej chwili obowiązuje już nowy statut. Wydział Związku przypomina Kołegom, że najważniejszą zmianą w porównaniu z dawnym statutem jest **zniesienie trójstopniowości organizacji**. Zamiast projektowanych przez pierwotny statut organizacji powiatowych, obwodowych i krajowej, będzie obecnie tylko organizacja krajowa, tj. Związek, a członkowie jego będą należeli do Kół, które według potrzeby będzie Wydział zakładał w kraju, a których zadaniem będzie wypełnianie zadań Związku w zakresie lokalnym. W ten sposób odpadnie bardzo skomplikowane przesiewanie każdej sprawy aż przez trzy instancje. Drugą bardzo ważną zmianą, zaprowadzoną przez nowy statut, jest **zniesienie bardzo niepopularnej, bo zbyt wysokiej wkładki rocznej 24 kor.**, a pozostawienie oznaczenia wysokości wkładki corocznemu Walnemu Zgromadzeniu. **Na rok bieżący wynosi wkładka 12 kor.**

Deklarację przystąpienia i nałożoną w niej w razie niedotrzymania jej przepisów karę konwencyonalną w kwocie 2000 kor. nadal zatrzymano. Zjazd delegatów Związku bardzo dokładnie rozważał tę sprawę i doszedł do przekonania, że kara konwencyonalna jest jedyną bronią przeciw niesolidarnym lekarzom. Koledzy nie powinni się przerażać wysokością kary, bo ten, kto zamierza przestrzegać solidarności koleżeńskiej, nigdy nie będzie narażonym na zapłacenie kary i niemoralnem nie jest podpisywanie deklaracji, gdy się 2000 kor. nie posiada, ale jedynie wtedy, gdy się nie ma zamiaru dotrzymać zobowiązania; na takich właśnie chwiejnych lekarzy posiadać będzie organizacja bicz w wysokości karze za uchybianie godności stanu.

Wydział zwraca się do Kołegów, którzy dotąd nie przystąpili do Związku, z gorącą prośbą, ażeby nie zaniebdywali swego własnego interesu i natychmiast zgłosili swoje przystąpienie. Wystarczy przesłanie kartki korespondencyjnej pod adresem Związku krajowego lekarzy (Kraków, Radziwiłłowska 4.), a sekretaryat natychmiast wyśle blankiet „Zobowiązania” do podpisu.

O ile znajdą się chętni Koledzy do agitowania, Wydział roześle do nich pewną ilość blankietów takich dla jednania Związkowi członków. Prócz tego niektórzy członkowie Wydziału będą jeździli do większych miast na zgromadzenia agitacyjne.

Z polecenia ostatniego Zjazdu delegatów zniżył Wydział prowizję od ściągniętych honoraryów lekarskich przez Oddział należytości do 10% ściągniętej kwoty.

Administracja znaczków receptowych w bieżącym roku przelała do funduszu dla wspierania wdów i sierót po lekarzach pokasną sumę 2609 kor. Wydział uprasza kolegów, ażeby nie zaniebdywali tego źródła dochodów Związku, bo już niejedną łzę udało się osuszyć przez udzielanie wsparcia tym najbiedniejszym a przy dobrej woli Kołegów fundusze w krótkim czasie bardzo znacznie mogłyby się zwiększyć.

Wreszcie wyraża Wydział serdeczne podziękowanie Redakcji „Głosu Lekarzy”, która przelała Związkowi wydatny zasitek w kwocie 1262 kor. 81 hal. Suma ta jest zebraniem przez Redakcję „Głosu lekarzy” funduszem samoobrony.

Tak więc przez wspólną pracę, powoli wprawdzie, ale bez przerwy postępujemy naprzód i jeżeli tylko wszyscy Koledzy zechcą wesprzeć Wydział w jego usiłowaniach, jeżeli przystąpią zaraz do Związku i nie będą rozprzegali się przez teoretyczną krytykę, a natomiast pozytywnie będą się starali o utworzenie wielkiego bractwa lekarskiego, możemy być pewni, że w krótkim stosunkowo czasie osiągniemy świetne wyniki.

Wydział Związku krajowego lekarzy.

Sekretarz: Weinsberg.

Prezes: Wicherkiewicz.

Zaopatrzenie lekarzy w Rosyi. Rodziny lekarzy ziemskich i miejskich w Rosyi mają obecnie prawo do emerytury w kwocie 500—600 rubli rocznie, jeżeli lekarz zmarł w skutek choroby epidemicznej w służbie.

K.

Związek budowy sanatorium lekarskiego w Maryenbadzie otwiera we wrześniu b. r. znowu 10 wolnych miejsc dla chorych lekarzy i ich żon, dając wolne mieszkanie w domach prywatnych, uwolnienie od wszelkich taks, bezpłatne leczenie i 50% zniżki w teatrze. Podania wnosić należy do połowy sierpnia na ręce prezydium związku.

K.

Protest lekarzy rumuńskich. Z powodu ucisku Rumunów na Węgrzech postanowili rumuńscy lekarze i farmaceutyci usunąć się ostentacyjnie od udziału w Budapeszteńskim kongresie mię-

dzynarodowym lekarzy, a powody tej abstynencji ogłosili w memoryale, wydanym w języku esperancim.

Zmarli. Doc. dr. Andrzej Gońka zmarł dnia 23. lipca w Tartakowie.

Nieszkodliwość lysoformu. Ada Struharik, żona inkasenta, zamieszkała w Wiedniu, XVII Hormayergasse, wypita w dniu 7. lipca z powodu domowej sprzeczki w celu samobójczym lysoformu. Doznała tylko lekkich uszkodzeń i po stosownej doraźnej pomocy odwiozła ją filia Tow. ratunkowego na Mariahilf do szpitala Wilhelminy.

Przypadek ten jest nowym dowodem, że lysoform, zażyty nawet w skoncentrowanym roztworze, nie działa trująco, czem różni się od innych środków desinfekcyjnych.

Wykaz prenumeratorów.

(Ciąg dalszy).

Dr. Cieglewicz 3—, dr. Czarnecki Jul. 3—, dr. Gliksmann 6—, dr. Harasowski 3—, dr. Hernich 6—, dr. Hochbaum 6—, dr. Jeger 3—, dr. Jendl 3—, p. Kanner 6—, dr. Klęsk Roman 9—, dr. Kozłowski 6—, dr. Kołaczkowski 6—, dr. Kurowiec 6—, prof. Kučera 6—, dr. Lic Henryk 6—, dr. Mossor 6—, dr. Ożga 6—, dr. Rec 6—, dr. Sobolewski 6—, chir. Spiegel 6—, dr. Steier 6—, dr. Stokłosiński 6—, dr. Tarchalski 6—, dr. Uchacz 6—, dr. Wachnianin 3—, dr. Weissmann 3—.

LW. kr. 79122.

Konkurs.

Wydział krajowy królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę dyrektora szpitala powszechnego w Zaleszczykach.

Do posady tej przywiązane są:

1. Płaca w wysokości 1600 kor. (tysiąca sześciuset koron) rocznie;

2. Prawo do 3-ch dodatków pięcioletnich po 240 koron (dwieście czterdzieści koron) rocznie.

3. Prawo do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesionem najpóźniej do dnia 20-go sierpnia 1909 r. wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączając dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z uniwersytetów Monarchii Austriackiej i metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40. roku życia, tudzież inne świadectwa i dokumenta, wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata, a w szczególności znajomość administracji szpitalnej.

Posada nadana będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej, odpowiadającej wszelkim warunkom należytego pełnienia obowiązków.

We Lwowie dnia 20. lipca 1909.

1—1

L. 1745.

1—1

Konkurs.

Wydział powiatowy w Tłumaczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Chocimierzu.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 1200 koron i ryczałt na objazdy z funduszu krajowego w kwocie 600 koron.

Kompetenci winni wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Tłumaczu w terminie do dnia 15 sierpnia 1909 i wykazać wiek, obywatelstwo austriackie, uzyskany stopień doktora wszech nauk lekarskich i dotychczasową praktykę.

Do tego sanitarnego okręgu są przydzielone następujące miejscowości: Chocimierz, Puźniki, Bortniki, Przybyłów, Bohorodczyn, Jezierzany, Olesza i Korolówka:

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywać aptekę domową.

1—1

Z Wydziału powiatowego

Prezes:

Jakubowicz m. p.

Sekretarz:

Walewski m. p.

L. 1323.

2—1

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę lekarza okręgowego wraz z pełnieniem funkcji lekarza miejskiego w Wielkich Oczach z poborami 3.000 koron rocznie.

Tenże obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Posada zostanie nadana prowizorycznie z prawem do stabilizacji po jednorocznej zadawalniającej służbie.

Do podania należy dołączyć dokumenta jak zwykle. Obowiązki lekarza okręgowego określają instrukcje.

Termin wniesienia podań do dnia 30-tu na ręce Wydziału powiatowego w Jaworowie.

Z Wydziału powiatowego.

Jaworów, dnia 19. lipca 1909.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w Starym Samborze rozpisuje się konkurs. Płaca roczna wynosi 1400 koron i dwa pięcioletnia po 200 koron.

Podania mają być wnoszone na ręce Zwierzchności gminnej w Starym Samborze do dnia 20. sierpnia br. i załączyć należy następujące dokumenta:

1. Metrykę urodzenia na dowód, że kompetent nie przekroczył 40 roku życia.

2. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich włącznie położnictwa.

3. Świadectwo moralności i przynależności.

Posada zostanie nadana prowizorycznie na jeden rok, zaś po upływie roku nastąpić może stabilizacja według normy urzędników państwowych.

Zaznacza się przy tem, że okolica Starego Sambora jest dość obszerna, a sił lekarskich bardzo mało, więc kompetent może liczyć na liczną prywatną praktykę.

Stary Sambor, dnia 19. lipca 1909.

3—1

L. 953/09.

Konkurs.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Rożnowie z płacą roczną 1.200 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 koron.

Do okręgu sanitarnego w Rożnowie należą gminy i obszary dworskie: Rożnów, Dzurów, Nowosielica, Popielniki i Trościaniec.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Podania o nadanie tej posady należy wnieść najdalej do dnia 31 lipca 1909 do Wydziału powiatowego w Śniatynie i dołączyć dyplom doktora medycyny, metrykę chrztu, świadectwo c. k. lekarza powiatowego, stwierdzające fizyczną zdolność petenta do spełniania obowiązków lekarza okręgowego, dowód obywatelstwa austriackiego, dowód znajomości języków krajowych, wreszcie dowód, że petent przynajmniej od dwóch lat wykonuje praktykę lekarską.

Pierwszeństwo mają ci, którzy wykazą się dłuższą praktyką przy większym szpitalu powszechnym.

Z Wydziału powiatowego

Śniatyn dnia 30. czerwca 1909.

2—2

Moysa w. r.
prezes.

L. 1304.

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ślemieniu. Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadana a po roku służby orzecz Wydział krajowy o jej stabilizacji.

Do okręgu sanitarnego w Ślemieniu należą gminy: Gilo-wice, Koców, Kuków, Kurów, Las, Pewelka, Pewel ślemieńska i Ślemień razem 8 gmin z ludnością około 10.000 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę roczną 1.300 kor. i ryczałt na objazdy 800 koron rocznie a nadto według deklaracji Rady gminnej w Ślemieniu bezpłatne pomieszkowanie.

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Kandydaci na tę posadę winni wnieść podanie do Wydziału powiatowego w Żywcu w terminie do końca lipca 1909.

W podaniu należy wykazać:

1) prawo obywatelstwa austriackiego,

2) dyplom doktora medycyny,

3) nieskazitelny charakter i znajomość języków krajowych,

4) nieprzekroczony wiek 40 lat i praktykę najmniej 2-letnią w zawodzie lekarskim,

5) świadectwo zdrowia.

Miedzy kandydatami mieć będą pierwszeństwo, którzy się wykazą nieprzerwaną służbą w szpitalu powszechnym, albo egzaminem fizykalnym.

Z Wydziału Rady powiatowej

W Żywcu, dnia 11. czerwca 1904.

3—3

Konkurs.

W skutek uchwały Wydziału powiatowego w Nowym Targu z dnia 6 t. m. rozpisuje się ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego w Poroninie z siedzibą w Poroninie.

Do okręgu tego należą gminy Biały Dunajec, Brzegi, Bukowina, Gliczarów, Kościeliska, Murzasichle, Poronin, Zubsuche tudzież ta część Zakopanego, która nie należy do rejonu Stacji klimatycznej.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. Dowód obywatelstwa austriackiego.
2. Dyplom doktora medycyny.
3. Dowód nieprzekroczonego wieku lat 40, którego nie wymaga się od kandydatów, którzy taką posadę już zajmują.
4. Dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim.
5. Dowód znajomości języka polskiego.
6. Świadectwo fizycznej zdolności wydane lub stwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Miedzy kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy udowodnią przynajmniej dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo że złożyli z pomyślnym skutkiem egzamin fizykacki.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1000 koron rocznie i ryczałt za objazdy w kowocie 700 koron w miesięcznych ratach z góry płatne.

Posada nadana zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacji po jednorocznej zadowalniającej służbie.

Obowiązki lekarzy okręgowych określają ustawa z dnia 2. lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17, rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy i ustawy z 5. października 1906 Dz. u. kr. Nr. 198 wydane przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym tudzież instrukcja służbowa dla lekarzy okręgowych. Podania należyć udokumentowane mają być wniesione do Wydziału powiatowego w Nowym Targu w terminie do dnia 15. sierpnia 1909 włącznie.

Nowy Targ 7. lipca 1909.

Prezes:

Witold Uznański.

3—2

Dr. Ferdynand Eichhorn

ordynuje w bieżącym sezonie, jak w latach

9—8 $\equiv \equiv \equiv$ ubiegłych od maja $\equiv \equiv \equiv$

w Maryenbadzie w domu „Mozart“.

MARIENBAD

Dr. Józef Liebeskind

5—4

Dom „KRONPRINZ“.

DR. JAN REGIEC

ordynuje przez całe lato jako lekarz zakładowy w Rymanowie.

Utrzymuje tamże zakład masażu, ortopedyi i gimnastyki leczniczej szwedzkiej.

Dr. Zygmunt Wallach

lekarz szpitala powsz. we Lwowie ordynuje, jak zwykle, w Iwoniczu.

6—4

Dr. S. Stauber

8—6

ordynuje jak zwykle w Iwoniczu

stosuje na podstawie doświadczeń w szpitalu powszechnym we Lwowie w odpowiednich przypadkach wstrzykiwania tuberkuliny.

Dr. Józef Zeitner

ordynuje jak zazwyczaj

7—6

we Francensbadzie dom Stadt Paris.

Pierwsze w Galicji przez Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych (w myśl §. 31. ustawy o „artykułach żywności“ z d. 16. stycznia 1896, Dz. p. p. Nr. 89 ex 1897) **urzędownie upoważnione**

CHEMICZNO - MIKROSKOPOWO-ANALITYCZNE LABORATORYUM

do badania pokarmów, artykułów spożywczych, leczniczych, handlowych, technicznych, gospodarczych, higienicznych, analiz sądowych, moezu, płwocin itp.

RADCY CESARSKIEGO

Walerego Włodzimirskiego

zaprzysiężonego chemika c. k. Sądu krajowego karnego,

zaprzysiężonego rzeczoznawcy i ocniciela c. k. Sądu krajowego cywilnego, egzaminowanego na wszechnicy we Wiedniu znawcy artykułów spożywczych, członka stałej Komisji zdrowotnej miasta Lwowa, członka i referenta Komisji Jurorów Wystawy krajowej w roku 1894 we Lwowie,

(byłego właściciela apteki)

we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej pod l. 18.

Dr. Zenon Pelczar

b. długoletni I-szy lekarz zakładowy, ordynuje jak lat poprzednich, od dnia 15. maja

W Truskawcu, Willa Zofia. Telefon Nr. 3.

Dr. Emil Münz

były wieloletni sekundaryusz szpitala św. Łazarza w Krakowie

ordynuje jak lat poprzednich

w Cieplicach Trenczyńskich (Węgry)

Willa Ucsnay — Hauptplatz 90.

10—4

W REICHENHALL, willa Schönheim

ord. jak corocznie

8—4 Dr. W. Sadowski.

D-RA ZYGMUNTA CZOPA

W JAWORZU (Śląsk austr.) stale od lat 16 ord.

ZAKŁAD HYDROPATYCZNY

6—4 w b. r. zupełnie odnowiony — otwarty do końca września.

Francensbad

Willa D-ra Steinsberga

8—7

Polski zakład i pensjonat leczniczy. — Komfort i higiena nowoczesna. — Kuchnia dyetetyczna. Cena za wszystko razem 16—20 koron dziennie.

C. k. Cyrkularna Apteka

A. SKLEPIŃSKIEGO

WE LWOWIE

poleca swoje

WE LWOWIE

Laboratorium chem. mikroskop.

pod kierownictwem

lekarza Dr. J. KORMANA i Mg. farmacyi A. SKLEPIŃSKIEGO WP. lekarzom tak miejscowym jak też i zamiejscowym do celów lekarsko-rozpoznawczych.

W powyższym laboratorium rozbiiera się: mocz, płwociny, treść żółdkową, kał, nasienie i. t. p. według nowoczesnych metod stosowanych w zakładzie chem. patologicznym we Wiedniu (Dyr. Dr. FREUND).

Z reguły wykonuje się analizy w dniu nadesłania wydzieliny, w razie potrzeby nawet w przeciągu sześciu godzin.

CENY ROZBIORÓW: 3, 6, względnie 10 koron.

ADRES: C. k. Cyrkularna Apteka — Lwów. TELEFON Nr. 69.

Sanatorium dla chorób wewnętrznych

pod klinicznym kierownictwem
DOC. DR. M. FRANKEGO

wraz z Zakładem fizyko-hydro-terapeutycznym

pod kierownictwem
DR. J. WOYTKOWSKIEGO

(Dawniej zakład KISELKI, ulica Kąpielna 1. 8).

Do Sanatorium przyjmuje się w celach leczniczych i dyagnostycznych osoby, dotknięte schorzeniami przewodu pokarmowego, narządu krążenia, nerek, chorobami krwi (niedokrewność pierwszo- i wtórzanadna, bładaczka prawdziwa i wrzeczka i t. d.) i przemiany materii (diabetes mellitus i insipidus, skaza moczana- wa, otyłość, oxaluria, phosphaturia i t. d.).

Do zakładu fizyko-hydro-terapeutycznego prócz tego przyjmuje się chorych, dotkniętych przedewszystkiem chorobami nerwowymi funkcjonalnymi.

Nie przyjmuje się bezwzględnie osób z gruźlicą, chorobami zakaźnymi i umysłowymi.

W zakładzie urządzono według nowoczesnych wymogów laboratorium, tak mikroskopowe, jak i chemiczne dla badań moczu, krwi, treści żółdkowej i je- litowej.

Kuchnia dyetetyczna pod ścisłą kontrolą lekarza zakładowego.

Leczenie stosowane będzie środkami wedle najnowszych sposobów leczni- czych, przyjętych w chorobach wewnętrznych, uwzględni zasady ścisłej dyetetyki naukowej i terapii fizykalnej.

Prócz urządzeń do zwykłych zabiegów wodoleczniczych zakład posiada kąpiele lecznicze wanieńne i to: mineralne, gazowe z C-O₂ lub O. (musujące ką- piele Sarassona tz. Ozetbäder), mułowe, kąpiele elektryczne świetlne i czteroko- morowe, kąpiele parowe i suchem powietrzem, aparaty elektryczne do miesienia, wibracyi, urządzenie do gimnastyki leczniczej i t. d.

Prócz tego, do zakładu fizyko-hydro-terapeutycznego pod kierownictwem dr. J. Woytkowskiego, przyjmuje się chorych, chcących się leczyć sposobem dr. Lah- mana (dyeta, kąpiele słoneczne, powietrzne i t. d.).

Z urządzeń zakładu fizyko-hydro-terapeutycznego (hydropatii, kąpiele elek- trycznych, świetlnych, masażu i gimnastyki), korzystać mogą również chorzy przy- chodni, według wskazówek i pod opieką kierownika tegoż zakładu, dr. Woytkow- skiego,

Zakład przyjmuje chorych na pobyt, począcwszy od 1. maja b. r.

Na żądanie wysyła Zarząd prospekt, objaśniający o warunkach przyjęcia, kosztach leczenia i pobytu w Sanatorium.

Doc. Dr. M. Franke
Lwów, ul. Wałowa 1. 29. I. p.
Telefon 1124.

Dr. J. Woytkowski.
Lwów, Sanatorium „Kiselki“.
Telefon 932.

Dr. MIECZYSLAW BERGER

ordynuje w bieżącym sezonie, jak lat poprzednich
od 8. maja do września

W IWONICZU W IWONICZU
(przez resztę miesięcy roku w Abacyi), 8—8

MARJÓWKA

SANATORYUM I ZAKŁAD WODOLECZNICZY

POD LWOWEM.

Zakład w tym roku znacznie upiększono i wiele ulepszeń
zaprowadzono.

Sezon letni rozpoczyna się z dniem 1-go Maja.

Wszelkich wyjaśnień i prospektu wysyła odwrotnie właściciel i kierownik

Dr. JÓZEK ZAKRZEWSKI.

9—7

Adres: LWÓW 14. MARJÓWKA. TELEFON 572.

Dr. ST. BENEDYKT KWIATKOWSKI

były I. asystent kliniki chorób wewnętrznych Uniw. Jag.
ordynuje, jak lat poprzednich do końca września

MARIENBAD

9—8

Kaiserstrasse „Stadt Hamburg“.

Polecane przez Światne Towarzystwo lekarskie krakowskie

Z pomiędzy dziś znanych przetworów żelazistych -----
jest najłatwiej strawnym i nie psującym zęby środkiem

LIQUOR MANGANO FERRI PEPTONATI

składu 0.60% Fe i 0.10% Mn wyrobu

Aptekarza D. MATULI w Podgórzu (KRAKÓW).

Polecany jako środek lekko strawny, pobudzający apetyt, w blednicy, braku
krwi, malarii, żożach, w kobiecych i nerwowych słabościach.

Sposób użycia: Dzieciom od lat 12 daje się 2 razy dnia po łyżce od kawy
z mlekiem; osoby dorosłe używają 2—3 razy dnia po łyżce stołowej.

Na składzie w każdej większej aptece. — Cena 2 kor. 40 hal.

WYRÓB KRAJOWY. — — — — — Dwie flaszki wysyłam franco.

„ZDROWIE“

Fabryka wód mineralnych
i napoi musujących

polecona i pod kontrolą Towarzystwa lekarskiego
pozostająca

wyrabia wszelkie wody sztuczne, stołowe
i lecznicze oraz napoje musujące najlep-
szej jakości.

LWÓW, BAJKI BOCZNA.

TELEFON Nr. 544.

Polecona przez komisję przem. lekarską

Towarzystwa Lekarskiego krakowsk.

z dnia 29. maja 1907 do 1. 25.

Stanisław Gurgul

c. k. dostawca Dworu

W JAROSŁAWIU

poleca własnego wyrobu

Mączkę odżywczą dla dzieci.

TABLICA PORÓWNAWCZA.

	** Stanisław Gurgul	W. Nestle Vevey *	Anglo Swiss * Co.	Gerber Thun *	Oetly Vevey* Mon- treux*
Wody	5.75	5.59	6.48	4.96	6.07
Istoty azotowe	8.937	10.94	11.23	13.01	11.00
Łuszczy	5.017	5.18	5.96	4.58	5.39
Istoty wyciąg. rozp.	43.724	42.93	47.01	44.58	42.0
„ „ nierozp.	36.16	32.71	26.95	32.93	33.39
Przewnik	0.31	0.29	0.50	0.50	0.50
Popiół	1.41	1.82	1.87	4.40	1.65

*) Z tablic Dr. I. König der mensch. Nahrungs-Genussmittel 1903 T. I.

** Dr. Ignacy Lemberger, Kraków 1905.

1907. Wystawa „Das Kind“ w Wiedniu
DYPLOM HONOROWY.

1907. Wystawa przyrod lek. we Lwowie
MEDAL ZŁOTY.

1908. Wystawa przemysłowa i rolnicza w Jarosławiu
SREBRNY MEDAL PAŃSTWOWY.

55 medali. — 9 dyplonów honorowych.

10—7.

Poleca się Pp. lekarzom jak najbardziej:
Unguentum formenoli
glicerini. 5 i 10% BERNATZIK

przeciw Hyperhydrosis rąk i nóg.
 Bernatzika Maść glicerynowo-formalde-
 hydowa przeciw poceniu się rąk i nóg.
 Klinicznie wypróbowana! Skutek natychmiastowy!

Najlepszy środek zapobiegawczy
 przeciw wilgotnym nogom i przeziębieniu.

Wprowadzona w armii austriackiej.

BERNATZIKA „SALVATOR APOTHEKE“
 w Mödlingu pod Wiedniem.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Prospekty we wszystkich językach krajowych.
 Ilości próbne na żądanie bezpłatnie.

8-6

SANATORYUM DLA CHORYCH PSYCHONERWOWYCH

LWÓW, „NAD ŻELAZNĄ WODĄ”.

Przyjmuje się chorych, dotkniętych wszel-
 kiemi postaciami chorób umysłowych, tudzież
 psychonerwicami padaczkowemi, hysterycz-
 nemi i choreatycznymi, jak również alko-
 listów i morfinistów. — Zbudowane i urzą-
 dzone na wzór sanatoryjów zagranicznych,
 daje sposobność stosowania wszelkich naj-
 nowszych środków i sposobów leczniczych,
 a szczególnie kąpieli przedłużonych (Dauer-
 bader). — Postępowanie z chorymi z powo-
 du ograniczonej liczby ściśle indywidualizu-
 jące. — Opieka domowa. Obfitość rozrywek.
 Staranie o odpowiednie zajęcie dla chorych.
 Możliwie największa swoboda.

Cena 10 K za dobę i więcej. Blizsze szczegóły na żądanie.

Dr. Jan Świątkowski, kierujący lekarz.

Telefon Nr. 388.

LABORATORYUM CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

EUGENIUSZA MATULI W RADOMYŚLU koło Tarnowa

POLECA WYROBY WŁASNE:

Ferrophosphat (Syr. ferr. mangan. hypophosphor. comp).

w działności identyczny z Syr. Fellowa, Dra Eggera itp.

Nieoceniony jako tonikum w przypadkach niedokrewności, w cierpieniach narządu nerwowego, krzywicy, neurastenii itp. Zawiera: żelazo, mangan, wapień, potas, chininę, fosfor, strychninę, kwas i sole hypofosforowe rozpuszczone w syropie. Skład chemiczny podany na każdej flaszce. Ferrophosphat Matuli wydaje się jedynie w aptekach na przepis lekarski. Cena za flakon koron 2. Sposób użycia: 2-3 razy dziennie łyżeczkę od kawy w 1/4 szklanki wody. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Sapomenthol. (Maść Sapomentholowa).

Zawiera ciała lotne jak: olejki eteryczne, kamforę, amoniak, alkohol, mentol itp., które przetrzymywane na gorąco w maszynach parowych z mydłem dają jednolitą masę, łatwo dokładnie wetrzeć się dającą. W użyciu przyjemny, o miłej woni. Działa znakomicie w bólach reumatycznych różnych postaci, specjalnie w reumatyzmie mięśniowym lumbago, ischias, nerwobólach itp. W działaniu szybki i często pewny nawet w wypadkach, gdy inne leki skutku nie wywierały. Skuteczność Sapomentholu stwierdzają liczne poświadczenia lekarskie. Jakoteż badania na klinice wiedeńskiej na oddziale III. Sposób użycia: Odpowiednie części ciała naciera się silnie, poczem owija się takowe watą lub flanelą. —

Do nabycia we wszystkich aptekach, po cenie za mały słoik K. 1.40, za duży K 5. Tylko w oryginalnych słoikach.

Dozwolony w cesarstwie rosyjskiem przez zatwierdzenie Rady lekarskiej i Ministerstwa spraw wewnętrznych w Petersburgu.

10-10



MARKA OCHRONNA

Stomachin (Cognac chinac).

Jest czystym wyciągiem kory chinowej królewskiej i gorzkich korzeni na koniaku francuskim. Wyborne jako „Stomachicum”. Działa wzmacniająco, ułatwia trawienie, podnieca i zwiększa apetyt, wzmacnia, działając szybko. Przy „Hyperemesis gravidarum” wywiera zbawienne skutki, wstrzymując wymioty i nudności. Dla cierpiących na płuca, specjalny cum acid. cynamilico, a to 0.35 w 200 gr.

Sposób użycia: Bezpośrednio przed jedzeniem kieliszek.

Cena małej flaszki K. 2., większej K. 4. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Uprasza się celem otrzymania wyrobu własnego, przepisując, używać zawsze formuły: original MATULA.

Nazwy, marka ochronna i opakowanie prawnie zastrzeżone.

Broszury i próbki dla Panów lekarzy gratis i franco przesyła:

Laboratoryum i Fabryka przetworów farmaceutycznych
 EUGENIUSZA MATULI w RADOMYŚLU koło Tarnowa.

Kraków, ulica Zybklikiewicza 9. — Telefon Nr. 796.

MECHANOLECZNICZY

ZAKŁAD ZANDEROWSKI

(Jedyny tego rodzaju w kraju).

Lecznica chirurgiczno-ortopedyczna.

Oryginalne aparaty ZANDERA. — Gimnastyka lecznicza. Wyrób gorsetów, pasów brzusznych, sztucznych kończyn i t. d. — Leczenie gorącym powietrzem. — Mięsień. — Elektryzowanie.

Aparat Roentgena. — SALA operacyjna. — POKOJE dla chorych.

Zakład otwarty od 9-1-ej i od 4-6-ej.

Dr. Alfred Merz. Dr. Mieczysław Staszewski.
 Dr. Zygmunt Wachtel.

LABORATORYUM

CHEMICZNO-LEKARSKIE I HYGIENICZNO-BAKTERYOLOGICZNE

pod kierownictwem Prof. Dr. K. Panka

przy współpracownictwie sił fachowych we wszystkich działach.

Wykonuje wszelkie badania chemiczne, mikroskopowe i bakteriologiczne z zakresu dyagnostyki lekarskiej i higieny.

Prospekty na żądanie darmo i opłatnie.

— Lwów, ulica Akademicka 1. 26. —

TELEFON 494.

Na żądanie

i według wskazówek Towarzystwa ginekologicznego lwowskiego wyrabiam następujące opatrunki (P) położnicze, sterylizowane:

Gazę

odtłuszczoną P
jodofanową 10%
jodoformową 10%
wioformową 10%

w pudełkach zawierających 5 metrów gazy.

Wacę Brunsa

w płatkach, w kartonach
po 100 i 250 gr.

Na każdym pudełku jest umieszczona moja firma i litera P, toteż proszę tylko takie przyjmować jako wyrób krajowy.

Wyrabiam również **pastylki sublimatowe** prof. Obalińskiego

Gazę jodoformową Dra Bylickiego w formie opaski i opaski oparzelinowe Prof. Trzebieckiego.

M. Ł. Dobrowolski

Mag. farmacji, właściciel fabryki opatrunków chirurgicznych
w Podgórzu, filia Lwów Czarnieckiego 1. 6.

Jakie środki żelaziste nadają się do dłuższego stałego użycia?



Tylko takie, które nie naruszają zębów, żołądka nie obciążają, łatwo się przyswajają, są smaczne i przyjemne w użyciu.

Wszystkie te własności posiada

Haematicum Glaueh;

zajmuje ono tedy pierwsze miejsce

□ między środkami żelazistymi □

i od lat zapisują je lekarze wszystkich krajów jako najracjonalniejszy i najtańszy środek żelazisty przy braku apetytu, niedokrewności, blednicy, neurastenii i w innych stanach osłabienia jakoteż w okresie zdrowienia po ciężkich chorobach.

Cena: pół flaszki objętości 230 grm. 1.50 kor., całej flaszki objętości 500 grm. 2.60 kor.

Haematicum Glaueh można dostać w każdej aptece. Skład główny: „Adler-Apotheke“ S. E. Kleeweina w Krems pod Wiedniem. Panom lekarzom dostarcza się darmo i opłatnie ilości próbne.



Telefon Kraków, ul. św. Tomasza 1. 18. Telefon
Nr. 81. róg ulicy Floryańskiej. Nr. 81.

LECNICA CHIRURGICZNA

dla chorych przychodnich

AMBULATORIUM

zaopatrzone we wszelkie przyrządy do badania i leczenia.
ODDZIELNE AMBULATORIUM dla mniej zamożnych osób
Godziny przyjęcia od 9—11 przed południem.

SALA OPERACYJNA

ZAKŁAD ROENTGENOWSKI

(przeświatlanie i leczenie)

PRZENOŚNY APARAT ROENTGENA

Przyrządy do leczenia gorącym powietrzem według metody Biera, oraz do mechanoterapii i ortopedyi.

Dr. ARTUR FROMMER

b. długoletni I. sekundaryusz oddziału chirurgicznego szpitala św. Łazarza
ordynuje od 3—4 popołudniu.

Zakład dla diagnozy

i leczenia chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie promieniami Röntgena

Leczenie światłem Finsen-uwiolowem

Leczenie zapomocą radium

Leczenie elektrolizą

Pomocnicze środki diagnostyczne:

Ordynacja lekarsko-kosmetyczna.

Badanie na gonokokki

Badanie na skrętki (*Spirochaete pallida*)

Serodiagnoza kłdy (próba Wassermanna)

Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwersytecie wrocławskim.

Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1. 1.

(obok hotelu Zorza).

Telefon 1323.

Inżynier Leonard Nitsch i Spółka, Kraków — Kolejowa 17.

projektują i wykonują:

WODOCIĄGI

DLA MIAST, GMIN, FOLWARKÓW, FABRYK, OGRODÓW, GMA-
CHÓW PUBLICZNYCH, DOMÓW PRYWATNYCH i t. d. - - - - -

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienki i t. d.

Centralne ogrzewanie

WSZELKICH SYSTEMÓW i WENTYLACJE. ŁAŻNIE.
MECHANICZNE PRALNIE, SUSZARNIE i t. d. — — —

Najlepsze referencje z dotychczasowych robót. Kosztorysy bezpłatnie.

Instytut Zanderowski

LECNICA MECHANICZNA i ORTOPEDYCZNA

we Lwowie, ulica Romanowicza liczba 3.

(Telefon 1020).

Wskazania: 1. Choroby serca i naczyń krw. płuc (dusznicza i rozedma, stare nieżyty), niedowład kiszek, gościec i dra, otyłość, choroby nerwowe (bezsennaść, ból głowy), blednica, cukrzyca i t. d.

2. Zboczenia ortopedyczne: garby, scoliosis, luxatio cong., pes varus etc. Leczenie machinami systemu ZANDERA i gorącym powietrzem. Wyrób gorsetów i przyrządów ortopedycznych (syst. Hessinga) pod kierunkiem Doc. Dra Gabryszewskiego.



Od kilku lat przez lekarzy z znakomitą skutkiem zalecany

Wyciąg szpilkowy do kąpieli

Mgr. I. Bojarskiego

do nabycia we wszystkich aptekach.

Główny skład wysyłkowy J. HAY ck. nadw. dostawca Lwów

— Cena za flakon 75 hal. —





Na zjeździe lekarskim
w Meranie nazwana
„WODĄ IDEALNĄ“.

ZDRÓJ NATALIE

SZCZAWA LITOWA naj-
zasobniejsza w kwas wę-
głowy, wyborna w smaku
wypróbowana i polecana
przez lekarzy

FRANZENSBAD

Prawdziwe Francensbadzkie
WYCIĄGI BOROWINOWE
SÓL borowinowa
i ług borowinowy
wyrabiane w zarządzie
miejskim.

Zdroje Francensbadzkie:
Salzquelle, Franzens-
quelle, Wiesenquelle,
Stahlquelle.

WYBORNĄ
WODĄ STOŁOWĄ



jako źródło lecznicze od lat se-
tek uznana we wszelkiego rodzaju
nieżytach przewodów oddecho-
wych i narządów trawienia,
w gościecu, katarze żołądka i pę-
cherza. Nieoceniona dla dzieci,
rekonwalescentów i podczas
brzoźmienności.

Henryk Mattoni

Karlsbad — Franzensbad
Wiedeń — Budapeszt.

Apteka pod złotą gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie wyrabia:

Syrup Sulfogwajakolowy i Syrup Sulfogwajakolowy z Kolą

w działności zupełnie identyczny z Siroliną
firmy Hoffmann La Roche według orzeczenia Ko-
misji Przemysł.-Lekarskiej Tow. Lekar. we Lwowie

O 50% tańszy od Siroliny.

Syrup Sulfogwajakolowy kosztuje kor. 2-00
z Kolą 2-50

Wydaje się tylko na przepis lekarski.

Poleca: ustalonej sławy

WINA LECZNICZE

przez Dra Karola Mikolascha pierwsze w Austrii
w r. 1870 wprowadzone.

Wino Chinowe, Chinowo-żelaziste, Kaskarowe, Con-
durango, Borówkowe, Rumbabarowe, Pepsynowe, Cola,
Peptonowe, Malaga, Tokaj stary, Cognac najlepszy.
Zaopatrzone atestami pierwszorzędnymi powag lekar-
skich i naukowych.

Główny skład wszystkich specyfików kra-
jowych i zagranicznych.

Syrup Hypophosphit comp. Dr. Egger

zawiera w jednej łyżeczce żelaza 0-05, wapnia 0-10,
potasu 0-06, sodu 0-06, chininy 0-005 i strychniny
0-00005. sole kwasu fosforowego i odpowiednio do
farmakopei Unit. St.

S. Hypophosphit comp. Dr. EGGER

jest dzielny środek w przypadkach niedokre-
wności, neurastenii, rozmaitych schorzeniach narz.
nerwowego, w krzywicy, zółtaczach, jest nieocenio-
nem tonieum dla ozdrowieńców; bywa też poda-
wany w pierwszorzędnym klinikach, jak w klinice
Radcy dworu prof. Krafft-Ebinga, prof. Felsenrei-
cha, prof. Fingera, prof. Mračka, prof. Jendrasika,
prof. Rosthorna i t. d.

Cena za jedną 500 gramową flaszkę 4 kor. 80 hal.
za jedną 250 gramową flaszkę 2 kor. 40 hal.

Główny skład: dla Galicji wschodniej
w aptece Piotra Miko-
lascha we Lwowie — dla Galicji zachodniej w
apteczce Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie

Główny skład i wyrób

fabryka „Reichspalatin“

Budapeszt, VI. Waitzner Boulevard 17.

Stacya kolei:

Muszyńska - Krynica.

z Krakowa . 5½ g. jazdy
ze Lwowa . 11 „ „
z Warszawy . 17 „ „

KRYNICA

POCZTA:

trzy razy dziennie.

Urząd telegraficzny i telefo-
niczny w miejscu.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY W GALICYI.

W Karpatach 600 m n p. m. Od stacyi kolejowej godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy. Środ-
ki lecznicze: 1) Zdroje: „Zdrój główny“, „Słotwinka“, „Józefa“ i „Karola“ bardzo silnej szczawy wapienno-
i magnezowo-żelazistej. 2) Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza
ogrzewane (w roku 1908 wydano 83.920). Wskazania lecznicze: Niedokrewność, osłabienie nerwowe, bło-
dnica, przewlekły nieżyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych etc. 3) Kąpiele borowinowe: (w roku
1908 wydano 23.157), we wszystkich chorobach kobiecych, przy reumatyzmie, w sprawach wysiękowych,
obrzękach wątroby etc. 4) Kąpiele gazowe: z czystego kwasu węglowego 5) Skarbony Zakład hydropatycz-
ny pod kierunkiem specjalisty Dra Ebersa (w roku 1908 wydano 17.634). 6) Kąpiele rzeczne, parowe.
elektryczne, słoneczne, miesięczne. 7) Leczenie radiogenowe. 8) Leczenie terenowe. 9) Klimat wzmacniający
podalpejski. 10) Wody mineralne; miejscowe i wszelkie zagraniczne. 11) Kefir, żółta i mleko sterylizowane.
12) Zakład dyetetyczny i gimnastyka lecznicza. 13) Apteka. Lekarz zakładowy Dr. Kopff z Krakowa, nadto 15
lekarzy wolno praktykujących: Dr. Aronsohn, Dr. Aschkenazy, Dr. Better, Dr. Cercha, Dr. Dębicki,
Dr. Kmietowicz, Dr. Lewicki, Dr. Lorentski, Dr. Mayer, Dr. Serkowski, Dr. Skórczewski, Dr. Tyszecki,
Dr. Wąsowicz, Dr. Zarzycki, Dr. Zathay. Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z komfortem urządzonych
od 1 K. 20 h. i wyż. Dom zdrojowy, wypożyczalnia książek. Restauracye, pensjonaty prywatne, hotele, cu-
kiernie, kościół katolicki, cerkiew, muzyka zdrojowa (dyrektor A. Wronski). Teatr lwowski, koncerty, od-
czyty, bale. Rozległy park świerkowy, około 100 morgów obszaru. Wodociąg wody źródlanej słodkiej
z gór sprowadzanej. Frekwencja w roku 1908 = 8654 osób. Sezon od 15. maja do 10. października.
W maju i czerwcu są cery kąpeli i mieszkań w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu
o 25% niższe. W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. Rozsyłka wód mineralnych krynic-
kich od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. Taksa
kuracyjna od 12 do 20 koron. Bliższych wyjaśnień udziela się na żądanie, broszury i prospektu bezpla-
tnie rozsyła C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

8-6

Apteka H. Rubla

przedtem Z. RUCKERA WE LWOWIE.

poleca:

Wina lecznicze własnego wyrobu:

MALAGE z chiną, z żelazem,
z chiną i żelazem,
z rhabarbarum,
z kaskarą sagrałą,
z somatozą,
z orzechów kół,
z pepsyną itp.

Amarol:

znany i wypróbowany środek dyete-
tyczny przez pierwszorzędną powagę
lekarską zalecany i używany w ostr.
i chronicznych słabościach żołądka
tak u dzieci, jak i dorosłych.

Cena 1/1 fl. K 2-50, 1/2 fl. K 1-50.

SANATORYUM

Dr. K. DŁUSKIEGO

w Zakopanem

dla chorych piersiowych

otwarte przez cały rok.

Piękny widok na TATRY. Wystawa pokoi po-
łudniowa. — Centralne ogrzewanie, elektryczne
oświetlenie, wodociąg gorącej i zimnej wody na
wszystkich piętrach, winda elektryczna, kamera
dezynfekcyjna, pokoje izolacyjne dla chorób za-
kaźnych.

Czytelnia, sala teatralna, kaplica, telefon
telegraf, poczta i konie w Zakładzie.

Geny bardzo umiarkowane, od 11 koron
za mieszkanie, utrzymanie i kuraację.



Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specjalnych leczniczych
pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow.
Lek. Krak. polecane przez toż Towarzystwo

WODY MINERALNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:
Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Viehy,
Marienbadzkiej, Romburg, Rissingen, tudzież

specjalnie lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną
oraz normalne wody mineralne z przepisu Prof.
Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach

Cenniki na żądanie franco.

